

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.  
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.  
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.  
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówsiemroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ent., drudzy 30 ent. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.  
Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 84.

## Zmiana lokalu.

Redakcyja *Gazety Lwowskiej* przeniesiona została z zajmowanego dotąd lokalu do domu pod l. 8 przy ulicy Czarnieckiego, róg ulicy Łyczakowskiej, na I. piętro. Administracyja i Ekspedycyja na dole, (front) po prawej stronie od wejścia.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 złr. pocztą 16 złr.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., pocztą 8 złr.; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 złr., pocztą 4 złr.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., pocztą 1 złr. 35 ct.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył, Najwyższym postanowieniem z dnia 27 stycznia b. r., radcę skarbowego i kierownika czerniowieckiego urzędu wymiaru należności, dr. Wiktora Korn, zamianować najmłodszej starszym radcą skarbowym i prokuratorem skarbu w Czerniowiecach.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała rzeczywistych nauczycieli: Walentego Tarsińskiego rzeczywistym nauczycielem kierującym, a Gustawa Parfanowi-

cza rzeczywistym nauczycielem szkoły czteroklasowej chłopców, tudzież Konstantego Budzynowskiego rzeczywistym nauczycielem szkoły ludowej na tamtejszem przedmieściu Strusinie w Tarnowie.

C. k. Rada szkolna krajowa przeniosła nauczycieli rzeczywistych lwowskich szkół ludowych męskich: Władysława Kropińskiego ze szkoły im. Czackiego do szkoły im. Konarskiego; Zygmunta Łuszczynskiego, ze szkoły im. św. Marcina do szkoły im. Elżbiety; Bronisława Chmurowicza, ze szkoły im. Czackiego do szkoły im. św. Maryi Magdaleny; Edmunda Gergowicza, ze szkoły im. Konarskiego do szkoły im. Elżbiety; zamianowała rzeczywistego nauczyciela tymczasowego kierownika szkoły męskiej im. Elżbiety, Filipa Jakóba Boreckiego, rzeczywistym nauczycielem kierującym tejże szkoły; Emiliana Jana Topolnickiego, rzeczywistego nauczyciela szkoły im. Piramowicza rzeczywistym nauczycielem szkoły im. Elżbiety; Władysława Hampla, rzeczywistego nauczyciela szkoły im. św. Maryi Magdaleny, rzeczywistym nauczycielem szkoły im. Czackiego; dotychczasowych nauczycieli młodszych: Hieronima Hoffmanna, rzeczywistym nauczycielem szkoły im. św. Anny; Franciszka Warzynicę, rzeczywistym nauczycielem szkoły im. Piramowicza; Michała Bronisława Sokalskiego, rzeczywistym nauczycielem szkoły im. Konarskiego; Henryka Zagórskiego, rzeczywistym nauczycielem szkoły im. Czackiego; Ludwika Fornelskiego, rzeczywistym nauczycielem szkoły im. Czackiego; Józefa Maryana Klemensa Tańczakowskiego, rzeczywistym nauczycielem szkoły im. św. Marcina.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 lutego.

Prasa francuska na seryo roztrząsać zaczyna widoki przyszłej kombinacyi ministeryjalnej pod przewodnictwem p. Floqueta, a zajmuje się tem, pomimo, że gabinet Tirarda uzyskał w ostatnich dniach pozory większej trwałości. Jakie nadzieje ożywiają większość, przeważnie radykalną na myśl o utworzeniu gabinetu pod dzisiejszym prezesem Izby deputowanych, tego domyślać się trudno; faktem jest wszakże, iż obóz skrajny odzywa się o tem prawie z entuzjazmem. Tymczasem jednak stan rzeczy w republice przedstawia się tak, jak go scharakteryzowała prawica. Na prowincyi zniechęcenie, w stolicy objawy najsprzeczniejszych prądów i obawy, w rządzie chwiejność, a jak niektórzy przepowiadają, skutkiem tej chwiejności będzie fakt, że gabinet bez ościwistej przyczyny, nawet nieatakowany, upadnie. Ale czy trudnego dzieła zjednoczenia stronnictw i wyrobienia trwałości dla rządów republikańskich w ogóle dokona p. Floquet, o tem mileży przychylna mu opinia radykałów. Opinia ta zresztą nie może stanowić wskazówki żadnej, jest bowiem tak zmienną, tak bezprogramową, że gabinet, któryby się chciał stosować do jej życzeń, musiałby w wielu wypadkach narazić interesu państwa.

Obecnie, pomimo ostrzeżeń opinii umiarkowanej, radykalna część prasy francuskiej upatrywała we Włoszech przedmiot niezadowolenia i powód do jątżenia umysłów. Zwrot

ten zaszedł bezpośrednio po mowie włoskiego prezesa gabinetu, Crispięgo. O ile przedtem, bądź co bądź hamowane jeszcze inwektywy, zwracały się ku północno-wschodniej granicy francuskiej, o tyle teraz z wszelką bezwzględnością pociski te zwróciły się przeciw Włochom. Taki skutek zdaje się wywołały słowa Crispięgo, że Włochy w przymierzu z innymi państwami potrafią narzucić pokój ewentualnym jego burzycielom. W kołach szowinistów, objawiających patriotyzm swój krzykiem, powstało oburzenie z powodu napomknienia w umiarkowanych dziennikach, że wobec faktycznego przymierza Włoch z mocarstwami środkowej Europy, wątpliwy byłby rezultat jakiegokolwiek sojuszu Francyi. Do dawnych zatem obelżywych podejrzeń przeciw osobie p. Crispięgo przybyły obecnie bezpośrednio obrażające zdania, że Włochy zbankrutowały, że pod Massawą straciły nie tylko pieniądze, ale i honor i t. p. Wprawdzie są to tylko głosy dzienników, ale głosy te potwarza prasa włoska, i tworzy się atmosfera niemiła, wśród której trudniej idą rokowania i stosunki ze światem oficjalnym. Faktem zaś jest, że w tej chwili ma rząd francuski zadanie, donioślejsze dla republiki francuskiej, niż dla Włoch, nie jątżenia stosunków sąsiedzkich. Zadaniem tem zawarcie traktatu handlowego z Włochami. Znane są skargi i znany stan smutny zastoju ekonomicznego we Francyi, o tem jednak przy rozbudzonej namiętności politycznej nie wspomina żaden organ radykalny. A jednak ze strony rządu włoskiego wykazano cyframi, że Francya w stosunkach unormowanych, miała we Włoszech zapewniony zbyt

## Z ZACHODNIEJ FRANCYI

### S Z K I C E

przez

Kazimierza Chłędowskiego.

### VI.

Dolna Sekwana, Rouen.

(Ciąg dalszy.)

Cheąc przynajmniej cokolwiek być systematycznym, wracam na *Rue de la République*, aby dzień zakończyć zwiedzeniem małego, wielce ciekawego kościoła St. Maclon. Jest on jednym z tych misterynych dzieł późniejszego gotyku, któreby się chciało umieścić pod szkłem, na półkach jakiejś olbrzymiej serwantki. Gotyk podaje tutaj zgodnie rękę odrodzeniu i nie jest zazdrosnym o swego następcę. Dwoje przepyszných drzwi z rzeźbionego drzewa stawiają przed nami na równi mistrzów dwóch wielkich epok sztuki. Są to drzwi, jak wieść niesie, Jana Goujon, a świat artystyczny porównywa je chętnie z najświetniejszymi na świecie podwojami, z bramą Ghibertego w baptisterium florenckiem. Rzeczywiście nie przypominam sobie, abym po drzwiach Ghibertego widział gdzie podwoje o tak pięknym rozkładzie, o takiej jedności kompozycyi, jak owe drzwi w St. Maclon. Mnóstwo w nich bardzo pięknych szczegółów, a szkoda tylko, że głowy biblijnych osobistości, podtrzymujących ramy z medalionami, po większej części — pourywane. —

Są tam jeszcze trzecie podobne drzwi, ale już co do kompozycyi i wykonania o wiele niżej stojące i będące zapewne późniejszą robotą.

W kościele nie zastaję nikogo prócz starego malarza, który siedzi na środku nawy i z twarzą zwróconą ku organom rysuje bardzo piękne wspaniały, na chór prowadzące. — Z kilkunastu słów rozmowy dowiaduję się, że starowina robi akwaforty do nowej ilustrowanej książki o Rouen i że tego rodzaju roboty były zadaniem jego długiego życia. Księgarz wydawca musi go wyzyskiwać, bo biedak chudy jak Donkiszot i licznych postów nosi ślady na swem zwiędłym obliczu. Rysuje jednak ładnie, z tą werwą i smakiem właściwym francuskim ilustratorom, które są u nich tradycyą odziedziczoną po XVII. i XVIII. wieku. — W każdym z tych Francuzów tkwi cokolwiek Bouchera, najpotężniejszego z dekoratorów, który gotów był sprząty kuchenne ugrupować w najpoetyczniejszy obrazek.

Wracam do mego hotelu i zastaję obiad... Boże zmiłuj się! — Czasami spotyka się we Francyi *menu*, złożone z potraw, którym dopiero po chemicznej analizie można dać prawdziwe nazwisko. Pocieszam się wszakże uwagą obiadowego sąsiada, który mnie zapewnia, że w Rouen jest kilka wybornych hoteli. O nie mi też nie chodziło — tylko o dobrą sławę normandzkiej stolicy? — Naprzeciwko mnie siedzi bardzo przyjemny starszy jegomość, gospodarz z pobliska, który przyjechał na kilka dni do Rouen, aby się rozerwać i „odświeżyć”. Bardzo to podniosło moją opinię o mieście, mieć bowiem nie spełna trzy godziny do Paryża, a siedzieć w Rouen, w hotelu, dla zabawy, to przecież wielce dla tego miasta pochlebne. Szanowny „obywatel wiejski” skarży się na niskie ceny pszenicy, na powszechną handlową stagnacyę, na

europęjskie budżety wojskowe, pochłaniające wszelkie państwowe dochody. Myślałem, że siedzę za stołem jednego z krakowskich hoteli. — Dzisiejsze środki komunikacyjne mają tyle dobrego do siebie, że umieją rozposzczęlnić — biedę. Jeden naród nie potrzebuje drugiemu szczęścia zazdrościć — a to już wielki krok naprzód do wzajemnej miłości i braterstwa ludów...

Po obiedzie idziemy oglądać ognie sztuczne, palone na cześć republiki. Sekwana wygląda wspaniale, a most, opierający się w środku o zieloną kępę dwoma przez rzekę przerzuconemi łukami, zdaje się być brylantami wysadzany klejnotem, opasującym ramie olbrzymiej, do snu ułożonej nimfy. Fermoarem jest tutaj wspaniały pomnik Corneilla, stojący na kępie, a w tej chwili otoczony wieńcem świateł, które go z daleka uczyniły podobnym do wypukłej kamei.

Corneille w Rouen się urodził, a „wdzięczne” miasto poleciło Dawidowi z Angers, aby ułzył postać wielkiego obywatela, i dobrze zrobiło, bo dzisiaj większa część mieszkańców Rouen zna słynnego tragika raczej z posagu, aniżeli z dzieł, spokojnie drzemających po bibliotekach. Współczesne nam umysły są nieprzystępne dla tak zwanego klasycyzmu zeszłego wieku, a chyba z tego powodu wyrzutów robi im niepodobna.

Nazajutrz dalsze zwiedzanie miasta, a przedewszystkiem kościoła St. Ouen, wspaniałej gotyckiej świątyni o nadzwyczaj harmonijnych rozmiarach i niepokalanej czystości stylu. Człowiek jest do tego stopnia grzeszną istotą, że nie może znieść nietylko już bliźniego, któremu nie zarzucić nie można, ale nawet mniej chętnie patrzy na dzieło sztuki, będące bez błędu.

Największą przyjemnością jest krytykowanie; gdzie nie mamy podniety do okazywania naszej bystrości lub dowcipu, tam na-

stępuje — obojętność. W obec regularnych form St. Ouen stojmy też obojętnie, bo świątynia jakby powstała według najlepszych przepisów gotyckiej sztuki.

Kościół opiera się tylko częściowo z jednej strony o nowy, dość zwykły ratusz, z trzech stron zaś otoczony jest, to dużym placem ratuszowym, to niewielkim ale pięknym ogrodem o starych wspaniałych drzewach. Środek placu zajmuje jeden z najmniej udanych posagów Napoleona I., jakie mi się kiedykolwiek widzieć zdarzyło. Szkoda było bronzu na konia i cesarza, który tutaj zupełnie jest tak podobnym do oryginału jak ś. p. Pfeifer, dyrektor krakowskiego teatru, do „wielkiego kaprała”, gdy go przedstawiał w sztuce „Napoleon w Hiszpanii”. — Siwy surdut, kapelusz, czoło, a nawet orli nos — jak gdyby wzięte z Napoleona, szkoda tylko, że oczy i wyraz twarzy zbyt zdradzały pana Pfeifera.

Zaledwie przekraczam próg kościoła a już portyer, tym razem wielce „uczony” archeolog, nie pozwala mi spojrzeć przed siebie, ale każe mi z filuterną miną patrzeć w kropielnicę. Całe wnętrze świątyni odbija się tam w zwierciadle wody i tworzy bardzo ciekawą miniaturę. Oczywiście wieść niesie, że architekt, który St. Ouen budował, z góry już przewidział to niezwykłe zwierciadło, czemu bynajmniej przeczyć nie chcemy, gdyż wielu dawniejszych artystów lubowało się w rozmaitych „sztuczkach” i nie pogardzało bynajmniej małemi środkami, aby sobie uzyskać także i poklask tych ludzi, do których głowy trzeba wchodzić jakąś boczną furtką a nie główną bramą. Bardziej zajmujące, aniżeli „cudowna kropielnica”, są dawne kolorowe okna kościoła i kilka kobierców pierwszorzędnej piękności, przedstawiających sceny z życia dziewicy orleańskiej. Najciekawsza jednak brama

rzeszło za 200 milionów rocznie, podczas gdy Włochy równocześnie wysyłały nie więcej, jak za 50 milionów produktów swoich do Francji. Francuski minister spraw zagranicznych odwołał pełnomocników republiki i oświadczył, że dalsze rokowania z Włochami, skoro odnowione będą, prowadzić się będą pomiędzy gabinetami. Tymczasem z końcem bieżącego miesiąca upływa termin przedłożonego traktatu, Włochy podwyższają swoją taryfę celną i zamykają wstęp dla produkcji francuskiej. Strata to dla Francji ogromna, a odnowienie rokowań wśród nieustannych podżegań prasy radykalnej może się przewlec do czasu nieokreślonego. Jeżeliby w takich warunkach przyszedł nawet do steru p. Floquet, wątpliwą jest rzeczą, czy zdołałby zażegnać rozbudzony antagonizm do Włoch w obozie, który uważa go za męzka swoich przekonani.

## Rada Państwa.

(CLXXXVII posiedzenie Izby poselskiej.)

\*†\* Wiedeń, 7 lutego (Korespondencya Gazety Lwowskiej.)

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 20, przy dość licznych udziałach posłów. Panowie Ministrowie wszyscy obecni. Na galeryach wiele publiczności.

Od Rządu wniesiono: projekt o kredycie dodatkowym w ilości 1,600.000 złr. na rozprzestrzenienie budowy na liniach skarbowych dróg żelaznych; projekt ustawy o zmianach w ustawie z r. 1883, dotyczącej się pomocy skarbowej na uregulowanie wód i zabudowanie potoków górskich w Tyrolu, wydanej z okoliczności powodzi z r. 1882.

Oba te projekty przekazano komisji budżetowej.

Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusji szczegółowej nad ustawą o nowym opodatkowaniu cukru.

Do streszczonego już w ostatnim sprawozdaniu z obrad paragrafu 28go, poseł Mauthner wniósł poprawkę łagodzącą, zwalniającą kupców, cukierników itp. od obowiązku składania dowodów, że znajdujący się u nich cukier jest opodatkowany lub oclony. — Izba odrzuca tę poprawkę, a przyjmuje rezolucję pos. Boha tego, wzywającą Rząd, aby sposobem rozporządzenia postarał się o to, by kontrola nad kupcami itd. była przeprowadzana w sposób nieuciążliwy.

Paragraf 29ty określa prawa organów kontrolujących. — Przyjęto go z rezolucją posła Hajeka, aby Rząd nakazał organom

z kutego żelaza, dzieło zapewne z pierwszej połowy zeszłego wieku, pod którym mógłby słynny slusarz króla Stanisława Leszczyńskiego, Jean Lamour z Nancy, położyć swoje nazwisko.

Cicerone-archeolog zwraca moją uwagę na dwa prześliczne, okrągłe okna kolorowe po obydwu stronach prezbiterium. Z temi oknami wiąże się wiele dramatyczna tradycja. Jedno z nich zrobił mistrz, a drugie uczęcał, dzieło ucznia o wiele wszakże było piękniejszym — więc mistrz z zawści zamordował ucznia.

Wyszedłszy z kościoła, spoczywam na ławce w chłodnej alei lipowej. Po chwili przysiadła się do mnie jakiś chudy, ruchliwy starowina, i rozkłada koło siebie na chusteczce podwieczorek: spory zapas wiśni i bułki. Starowina obserwuje mnie przez chwilę, a następnie korzysta z Baedekera, którego mam w ręku, aby rozpocząć rozmowę. Niebawem dowiaduję się, że sąsiad jest emerytowanym archiwistą miejskim, o czym ani powątpiewać mogłem, bo wie wybornie, kiedy zaczęto budować katedrę a kiedy St. Ouen, ile centarów żelaza wyszło na czerwoną wieżę katedry, ile dzieci chodzi do szkół w Rouen i t. d. — Przytoczywszy mi w przeciągu kwadransa takie mnóstwo dat, iż mógłbym być spisać natchmiast statystykę Rouen, pyta się poczciwiec, zkąd przyjeżdżam, a gdy się dowiedział, że z Wiednia, że z Austrii, wyraża wielkie zdziwienie, że mówię po francusku.

— Ręczę Panu — konkluduje stary — że u nas w Rouen nie znalazłbym dziesięciu ludzi, którzy mówią „po austriacku“.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

tym obchodzić się ze stronami interesowanymi jak najuprzejmiej.

Bez dyskusji uchwalono §§fy 30—44, o sposobie sprawdzania zapasów w cukrowniach i magazynach, o czasie i drogach dla transportu, o ksiązkowości, o postępowaniu co do opodatkowania, o płatności podatku.

Paragraf 45ty, o zastosowaniu tych przepisów do cukru na mączkę, przyjęto po kilku uwagach pos. Wenzlitzkego, który, mimo oświadczenia p. komisarza rządowego, że praktyka była i będzie bardzo łagodna, domaga się, aby go nieco złagodzić.

Paragraf 46ty mówi o restytucji podatku pomiędzy skarbnicami trzech dzielnic wspólnego terytorium celnego: Austrii, Węgier, krajów zajętych. — Przyjęto go po objaśnieniu, zażądaniem przez pos. Plenera, a danem przez komisarza rządowego p. Baumgartnera, co do stylizacji paragrafu.

Paragraf 47 — 59 z postanowieniem karnym i §§. 60 i 61 z przepisami o zastósowaniu ustawy do zapasów cukru ponad centnar metryczny, o których każdy posiadający zawiadomienie powinien władzę skarbową na piśmie — uchwalono po niedługiej dyskusji, odrzucając poprawkę pos. Schuppa, żądającą opuszczenia pewnego zdania w przepisach karnych, które dla ogólnikowości swej mogłoby znaleźć zbyt rozległe zastosowanie.

Tak więc projekt cały w drugim czytaniu uchwalony bez zmiany.

Komisya proponuje od siebie rezolucje: 1. o poddaniu przestępstw w dziedzinie podatków spożywczych pod przepisy kodeksu karnego (zamiast sądom fiskalnym); 2. o publikowaniu statystyki przemysłu i handlu cukrowego; 3. o zwolnieniu ankiety z cukrowników i rafinerów przed wydaniem rozporządzenia wykonawczego.

Pos. Kronawetter występuje przeciw pierwszej rezolucji jako groźnej dla greislerów wiedeńskich, dla których sądy fiskalne są względniejsze, niżby były sądy zwykłe.

Pos. Jaques dziwi się demokratyzmowi preopinanta, który krzywdy wyrządzone ogółowi, t. j. państwu, uważa za mniej karzące od krzywd, wyrządzonych jednostkom. Od siebie przemawia mowa za reformą ustawy o przestępstwach podatkowych, ilustrując ją drastycznymi przykładami rozwickłości procedury i przerażających początków z maluczkim wynikiem procesu.

Uchwalono wszystkie trzy rezolucje z poprawkami pp. Gomperza i Plewy o rozszerzeniu ankiety na kupców, na fabrykantów mączki cukrowej i reprezentantów innych procederów, wymagających cukru.

Tu zabiera głos p. Minister handlu margr. Bacquehem i odczytał kilka interpelacji, w sprawie refakcji nadanej przez kolej Północną dla przewozu węgla z Morawy do Wiednia na użytek kolei Południowej, odpowiada obszernie. Interpelacje są ogromnie przesadne w przedstawianiu strat, jakie ponoszą styryjskie i krańskie kopalnie, z których kolej Południowa dotychczas brała węgiel wyłącznie, a teraz bierze tylko w części. Ubytek odbytu wynosi nie 1,300.000 centnarów metrycznych, lecz tylko 320.000 centnarów; a kopalnie zawińy same tem, że nie chciały przystać na żadne obniżenie ceny. Co się tyczy samej refakcji, odpowiedź cytuje przepisy różne, wedle których kolej Północna ma prawo nadawać ulgi taryfowe; zarzut niezachowania formalności publikacyjnych jest niesłuszny, bo refakcja jest publikowana. Nakoniec co do obawy o interes skarbu, mającego prawo udziału w czystych zyskach kolej Północnej, stwierdza odpowiedź, że norma refakcyjna przewyższa jeszcze zwykłą normę wzajemnego między kolejami sąsiednimi rozrachunku kartelowego, a więc są dla skarbu widoki zysku bądź co bądź lepsze, niż gdyby kolej Północna wcale nie przewoziła węgla dla kolei Południowej, co rzeczywiście zależało tylko od refakcji. Można być różnego zdania o refakcyach, a w tym wypadku łatwo pojąć też uniesienie, wyrażające się w interpelacjach; ale ze stanowiska obowiązujących przepisów rozlicznych nie przeliczenia tej refakcji uczynić nie można. Rząd uczynił co mógł już w jesieni; i jego interwencji zawdzięczają kopalnie południowe, że im pozostawiono część dostawy; czyni zaś jeszcze starania, aby pod warunkiem obniżenia ceny kolej Południowa więcej z nich pobierała.

Pos. Pickert wnosi, aby nad odpowiedź tą otworzyć dyskusję na posiedzeniu następnym.

Izba wniosek przyjmuje

Pos. Knotz składa na stole prezydialnym wniosek następujący:

„Zważywszy, że — skoro Rządy Monarchii austro-węgierskiej i Rzeszy niemieckiej uznały za stosowne ogłosić traktat przymierza, zawarty między obiema Rzeszami dnia 7 października r. 1879 — niema już powodów politycznych, dla którychby traktat ten mógł być wykluczony z pod publicznego postępowania parlamentarnego;

„zważywszy dalej, że przymierze to, odpowiadające dziejowej przeszłości Austrii, nawiązujące do dawniejszego stosunku związkowego, jest w interesie pokoju, potęgi Monarchii austro-węgierskiej i ubezpieczenia przeciw niebezpieczeństwom z zagranicy, a więc okazuje się rzeczą pożyteczną nadać temu przymierzu charakter trwały, niezmienny, pragmatyczny i w tym celu przedstawić go powołanym ciałom reprezentacyjnym obu Rzesz kontrolujących ku zatwierdzeniu.

„Niżej podpisani wnoszą:

„Wys. Izba raczy uchwalić:

„Wzywa się c. k. Rząd, aby, porozumiewawszy się z rządem król. węgierskim, wszedł z rządem ces. niemieckim w pertraktacje, któreby doprowadziły do zatwierdzenia przez reprezentacje ludności sprzymierzonych Rzesz traktatu przymierza, zawartego dnia 7 października r. 1879 między Monarchią austro-węgierską a Rzeszą niemiecką, i do konstytucyjnego inartykułowania traktatu tego między zasadniczymi ustawami państwa.“ — Wniosek ten będzie traktowany wedle regulaminu.

Koniec posiedzenia o godz. 3. — Następnie jutro.

## Sprawy parlamentarne.

(Gl.) W dalszym ciągu obrad nad budżetem Ministerstwa obrony krajowej przyjęła komisya budżetowa tytuł kosztów rekrutacyjnych i t. p. bez dyskusji. Wydatki te czynią 80.050 zł., t. j. o 2590 zł. więcej, niż uchwalono na rok ubiegły, a podwyżka ta powstaje ztąd, że z jednej strony pomieszczone w budżecie tegorocznym 5790 zł. na klasyfikację koni, która w tym roku się odbędzie, z drugiej strony zaoszczędzono 3200 zł. na innych wydatkach.

Wydatki na fundacje wojskowe w kwocie 32.700 zł. (równej) także bez dyskusji przyjęto. W tym tytule jest 45 (z pomiedzy 73) miejsce w zakładach wojskowo-naukowych dla wychowalców z Galicji.

Tak samo uchwaliła komisya bez dyskusji tytuł straży wojskowo-policyjnej w Krakowie i we Lwowie, na którą wydatki czynią 82.020 zł., t. j. o 3990 zł. mniej niż w roku zeszłym, a dochody, płynące z kas obu miast rzeczonych, wynoszą 37.097 zł., t. j. o 776 zł. mniej.

Tytuł żandarmeryi dał p. Heilsbergowi sposobność do wypowiedzenia uwag o niewłaściwości dresury wojskowej w korpusie żandarmów i używania ich do składania sprawozdania w sprawach politycznych; na co pan Minister, hr. Welsersheimb, odpowiedział w duchu zadawalniającym preopinanta co do sprawozdań politycznych, mniej jednak co do dresury. Przyjęto tytuł ten zgodnie z preliminarzem rządowym, wedle którego wydatki czynią 4.733.618 zł., t. j. o 16.442 zł. więcej; dochody 182.825 zł., czyli o 1035 zł. mniej. Są to dochody pozorne, dla uczynienia zadostojności rachunkowej; albowiem figurują jako część wydatków w etacie Ministerstwa spraw wewnętrznych na utrzymanie żandarmów, wykonywujących przepisy ustawy o pomorze na bydło.

(Gl.) Izba wyższa odbędzie pierwsze posiedzenie w sobotę. Komisya budżetowa przygotowała dla obrad uchwaloną już przez Izbę poselską ustawę o zwolnieniu fundacji, z okoliczności czterdziestego rocznicy panowania Najj. Pana, od należytości skarbowych; komisya polityczna zaś ustawę o nadzwyczajnym powołaniu rezerwistów i obrońców krajowych na tygodniowe ćwiczenia.

## Mowa ks. Bismarcka.

W poniedziałek była sala niemieckiego parlamentu w Berlinie punktem środkowym publicznego interesu. Wiadoma było bowiem rzeczą, iż ks. Bismarek będzie miał mowę o położeniu zagranicznem Trybuny były przepełnione. W loży dworskiej oprócz ks. Wilhelma i Leopolda, był obecny w. ks. Oldenburski, tudzież wielu wojskowych i cywilnych urzędników dworu. Łoża dyplomatów silnie obsadzona. Znajdowali się w niej ambasadorowie Austro-Węgier i Hiszpanii, posłowie Danii, Szwecji, radey ambasady włoskiej i inni posłowie. Przy stole rady związkowej zasiadli prawie wszyscy pełnomocnicy. Urząd zagraniczny był reprezentowany przez sekretarza stanu hr. Berchemę.

Posiedzenie rozpoczęło się 1/4, na 2. Ks. Bismarek wszedł na salę krótko po otwarciu posiedzenia i przywitał się z członkami rady związkowej. Wyglądał doskonale i zdawał się być w humorze. Ks. kanclerz

usiadł przy stole rady związkowej a podczas gdy odczytywano pisma, jakie wplynęły do parlamentu, rozkładał on przygotowany do swej mowy materiał, składający się z kilku papierów, wycinków z gazet, książek. Postawiono przed nim szklanke z owym napojem, który książę mówiac zwykłym popijać; jest to woda z kilku kroplami wódki.

Wypiwszy szklanke tego napoju, powstał, poczem prezydent Wedel Piesdorff rzekł: Przystępujemy do porządku dziennego. Pierwsze czytanie o pożyczce i — zwróciwszy się z głębokim ukłonem ku ks. Bismarckowi — p. kanclerz państwa ma głos.

Wówczas przemówił książę Bismarck w te słowa:

Jeżeli dzisiaj zabieram głos, to nie czynię to dlatego, ażeby zalecać przedłożenie. Nie obawiam się, iżby takowe nie było przyjętem i nie wierzę, iżbym się mógł przyczynić do tego, aby powiększyć liczbę zwolenników obecnego przedłożenia, do którego tak w kraju jak i zagranicą przywiązują wielką wartość. Ja mam zupełne zaufanie do parlamentu, iż zgodzi się on na podwyższenie naszej siły zbrojnej do wysokości, jakiej dotychczas nie mieliśmy, a którą w latach 1867—1882 nieco zaniedbaliliśmy. Sądzę, że parlament przywróci to podwyższenie siły zbrojnej, nie ze względu na obecne położenie i nie ze względu na obawy, które dziś mogą poruszać opinię publiczną, lecz ze względu na położenie Europy. Dlatego też będę więcej mówić o położeniu Europy, niż o przedłożeniu. Robię to niechętnie, gdyż w sprawie tej może jedno słowo niezrecznie wypowiedziane, popsuć wiele, a wiele słów nie na wiele się przyda i może tylko własnych ziomków objaśnić. Ale obawiam się, że gdybym milczał, po oczekiwaniach, przywiązanych do dzisiejszej dyskusji — to okoliczność ta zwiększałaby raczej, niż zmniejszała zaniepokojenie opinii publicznej i nerwowość usposobienia tak naszej jak i obcej ludności. Mógłbym się tutaj ograniczyć do wskazania tych oświadczeń, które przed rokiem uczyniłem; od tego czasu mało zmieniła się sytuacja. Znajduję, iż oświadczenia te są dobrze zestawione w gazecie wolnomysłnej, która stoi w bliższych stosunkach z moim politycznym przyjacielem Richterm, niż ze mną (wesołość) i mogą się odwołać do tych oświadczeń, zauważwszy że rzeczą, iż jeżeli od tego czasu sytuacja się zmieniła, to zmieniła się raczej na lepsze, niż na gorsze.

Wówczas napawała nas troską wojna z Francją. Tymczasem ustąpił we Francji miłujący pokój prezydent, a jego następcą również miłuje pokój. To już jest pomyślnym symptomem, że naród francuski przy tym wyborze nie chwycił puszek Pandory i daje nam ufność, że prezydent Carnot wstąpi na tory, któremi kroczył Grévy. Mamy nadto w francuskim ministerjum uspokajający moment wielkiego znaczenia, a mianowicie, że zostali z takowego wyłączeni ministrowie, którzy zdolni byli do poświęcenia pokoju dla swoich osobistych celów i że zostali oni zastąpieni przez ludzi, którzy tego nie uczynią.

Przynajmniej chętnie, iż widoki ze względu na Francję stały się o wiele mniej eksplozyjnymi i o wiele więcej pokojowymi, niż roku zeszłego. Obawy, które się pojawiły w ostatnim roku, więcej się łączą z Rosją, niż z Francją, albo powiedzielibyśmy, polegają one na wymianie wzywań i podniecań między rosyjską a francuską prasą. Sądzę jednakże, że sprawa w Rosji nie stoi gorzej, niż w roku zeszłym. Gazeta wolnomysłna wskazuje na moje ówczesne oświadczenie: „Nasza przyjaźń z Rosją nie została zerwana wcale. Nie spodziewamy się napadu ze strony Rosyi“. To było wydrukowane tłustymi czcionkami, zdaje się, w celu ułatwienia mi nawiązania mej mowy do tego (wesołość). A może też i dlatego, ażeby wykazać, że ja się dałem uwieść memu zaufaniu.

Tak jednakże rzecz się nie ma.

Powodem do tego jest częścią rosyjska prasa, częścią zaś rosyjskie gromadzenie wojsk. Prasie nie mogą przypisywać stanowczego znaczenia. Mówią, iż w Rosji znaczy prasa więcej, niż we Francji; ja sądzę, iż rzecz się ma odwrotnie. W obu razach jest prasa dla mnie czernidłem drukarskim, papierem. Poza każdym artykułem stoi jeden wyłacznie człowiek, który go pisał, a w rosyjskim dzienniku, stojącym może w związku z francuskimi funduszami, jeszcze jakiś protektor, to jest jakiś, polityką partyjną zaślepiony rosyjski urzędnik. Obydwaj mało co znaczą wobec polityki cesarza. W Rosji jest prasa co najwyżej barometrem tego, na co zezwala rosyjska ustawa prasowa, bez angażowania jednakże w te cesarza. Przeciw rosyjskiej prasie mam świadectwo samego cesarza Aleksandra, gdy po wielu latach miałem przed kilku miesiącami zaszczyt, być przez niego przyjmowanym. Przekonałem się wówczas, iż cesarz Aleksander nie ma zamiaru napaść na nas. Prasie rosyjskiej nie wierzę, cesarzowi Ale-



nieudolnym echem. Że gościnność ściany rozszerza, tego byliśmy wczoraj świadkami, pomimo bowiem stosunkowej szepułności miejsca (około 40 par stanęło do kadryla) rzadko kiedy ochota była tak wielką, animusz młodzieży pfei obojga, tak żywy, tak szczerą i wyborną zabawa, która pod znakomitem kierownictwem p. Aleksandra Micewskiego przeciągnęła się niemal do rana. W licznej obecności obecnych widzieliśmy: panią marszałkową Tarnowską z córką, hr. Stan. Dzieduszyckich z córką, hr. Klemensów Dzieduszyckich, hr. Młodecką z córkami, hr. Hardegg-Baworowską z córkami, hr. Stan. Badenową, księżną A. Lubomirską, pp. Aleks. Micewskich z panną Skorupczanką, p. Dembowskiego z córką, pp. Dobrzańskich, pp. Włodz. Skrzyńskich, pp. Garapichów, radcę dworu hr. Łosia z małżonką, hr. Rogerów Lubieńskich, panią Jaworską, gen. Krieghammer z córką, pp. Bourguignon, pp. Puzyńców z córką, pp. Zdzisławów hr. Czosnowskich, Stan. hr. Pinińskich z hrabianką Drohojowską, panią Jełowicką, hrabinę Stef. Szembekową, pp. Morawskich, p. Augustynowiczową, pp. Gizowskich z córkami, hrabiów Emila, Artura i Oskara Potockich, hr. Henryka i Fr. Skarbów, Leona i Aleks. hr. Pinińskich, pp. Zygmunta i Sewer. Augustynowiczów, pp. Tchorzniekich, Trzecińskich i t. d. i t. d.

Dzisiaj cały piękny świat lwowski gromadzi się na pikniku urządzonym pod protektorem hr. Maryi Potockiej.

**Pocztowe kasy oszczędności.** Dyrekcya poczt i telegrafów oznajmia, że na zasadzie postanowień §. 1, art. 13 ustawy z dnia 19 listopada 1887 r., Dz. p. p. nr. 133, upoważnione zostały wszystkie kasy zbiorcze c. k. urzędu pocztowych kas oszczędności, począwszy od dnia 15 lutego b. r., do wypłaty wkładek oszczędnościowych w krótkiej drodze przy zachowaniu warunków, przepisanych rozporządzeniem c. k. Ministerstwa handlu z dnia 31 października 1883 r., l. 1.730, (Dz. rozp. poczt. i teleg. nr. 105 ex 1883).

**Na siedm okręgów sanitarnych** podzielony został Lwów, na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 1 grudnia 1887 r. Magistrat wydał obwieszczenie, które rozlepione zostało na rogach ulic, określające dokładnie granice każdego okręgu. Dla pierwszego przeznaczony został dr. Jan Wiktor, dla drugiego dr. Emil Elektorowicz, dla trzeciego dr. Edmund Schmidt, dla czwartego dr. Ludwik Łopacki, dla piątego dr. Ignacy Rosner, dla szóstego dr. Władysław Tatarczuk, dla siódmego dr. Tadeusz Krobicki. Mieszkania lekarzy miejskich oznaczone są tablicami z napisem „pomieszkanie lekarza miejskiego“ i latarniami koloru jasno zielonego, z napisem „lekarz miejski“.

**Z kolei Państwowej.** Z dniem dzisiejszym przywrócony jest ruch pociągów osobowych między Lwowem a Stryjem. Pierwszy pociąg odszedł ząd dziś w południe.

**Z kolei Karola Ludwika** donoszą, że z dniem 9 lutego b. r. ruch towarowych pociągów na przestrzeni między Dembią a Lwowem zostanie otwarty. Od tego dnia też odbywać się będzie ruch wszelkich pociągów według rozkładu jazdy na wszystkich przestrzeniach głównej linii kolei Karola Ludwika. Na kolejach lokalnych między Jarosławiem a Sokalem, jakoteż między Dembią a Rozwadowem i Nadbrzeziem, wszelki ruch pociągów pozostaje i nadal wstrzymany.

**Z Kolem Karola Ludwika.** Z powodu nagłych zamieci śnieżnych, powstałych ubiegłej nocy na przestrzeni między Krakowem a Lwowem, które tak dalece się rozrosły, że nie tylko wszelkie przekopy, ale także i nasypy kolejowe zawałone zostały w kilku godzinach masami śniegu, zastanawia się aż do dalszego odwołania wszelki ruch pociągów towarowych na linii pomiędzy Jarosławiem a Rzeszowem. W razie, gdyby burza ta szalejąca na starej linii do południa nie ustąpiła, natenczas i ruch nocnych pociągów osobowych, jakoteż: nr. 1, 3, 7 i 8 pomiędzy Krakowem i Lwowem będzie wstrzymany.

Ruch pociągów osobowych między Lwowem a Podwoleczyskami, jakoteż między Krasnem a Brodami odbywa się dotąd regularnie.

**Z kolei Lwowsko-Czerniowieckiej.** Z dniem wczorajszym przywrócony został prawidłowy ruch pociągów na szlaku głównej linii Czerniowce-Suczawa, jak niemniej na liniach lokalnych Czerniowce-Nowosielica i Hliboka-Berhomet.

**Poufne zebranie leśników** odbędzie się we środę popielcową, dnia 15 b. m., w sali prezydyjalnej c. k. dyrekcji dóbr państwowych przy ulicy Kopernika l. 20. Początek o godzinie 6 wieczorem.

**Repertuar teatralny.** Dzisiaj „Ernani“, opera w 4 aktach Verdiego. Jutro „Durand i Durand“; zakończą przedstawienie „Junacy“. W sobotę „Marta“.

**Bianca Bianchi,** najślawniejsza koloraturowa śpiewaczka, nadworna artystka opery wiedeńskiej, wystąpi we Lwowie z koncertem dnia 25 lutego. Kierownictwo koncertu objął dyrektor p. Marek. Program zajmujący i bardzo bogaty ogłosimy wkrótce. Zamówienia na bilety przyjmują księgarnie pp. Gubrynowi-

cza i Szmidta, Seyfarta i Czajkowskiego, jakoteż kancelarya szkoły muzycznej p. Marka.

**Stan powietrza.** Barometr stoi w mierze.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 9 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr przeważnie z południowej strony, średnia temperatura doby około  $-6^{\circ}\text{C}$ , stan nieba zmienny, powietrze miernie wilgotne, pogodnie, co najwięcej opad weale nieznaczący.

Średnia temperatura ubiegłej doby była  $-8.4^{\circ}\text{C}$ , najniższa temperatura była dziś w nocy i wynosiła  $-12.6^{\circ}\text{C}$ , najwyższa była  $-4.0^{\circ}\text{C}$ .

Stan barometru zredukowany na poziom morza był dziś o godzinie 9 rano 756.0 mm.

**Nieostrożna jazda.** Skutkiem szybkiej jazdy, najechał wczoraj po południu p. Adolf B., na ulicy Czarnieckiego, sanki dorozkarskie, które się wyrwali, lecz woźnica i jadący w sankach wypadli szczęśliwie na nasypany śniegu i nie ponieśli szwanku.

**Zguba.** Poborca tutejszego stowarzyszenia „Rodzina“ zgubił wczoraj, w drodze z Namiestnictwa do drukarni Pillera, książkę poborową, w czarnej ceratowej okładzinie. Zachodzi obawa, by znalazła nie użył tej książki do pobierania wkładek od interesowanych.

**Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Jaworowie z grupy gmin miejskich rozpisany został na dzień 14 marca b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowym o godzinie 10 w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

**Kronika łowiecka.** W ubiegłym tygodniu odbyło się w dobrach księcia Ogińskiego, Nowosiółce, we wschodniej Galicji, polowanie na dziki, które świetnie się powiodło. Z wytopionych 25 sztuk dzików bowiem, padło od celnych strzałów 22. — W pierwszych dniach stycznia odbyło się polowanie w Małnowie, na pograniczu gubernii pskowskiej, w dawnych Infantach polskich, a dziś gubernii witebskiej, u hr. Stanisława Zyberka Platara. Polowano z gołozem i zrobiono sześć obław. Zabito pięć dużych starych niedźwiedzi a dwa młode z barkoga matki żywcem wzięto. Dodać wypada, że jednego niedźwiedzia, psami osaczonego, zabił hr. Wojciech Zyberk Plater z Kirupia, mając wystrzeloną strzelbę, krótkim myśliwskim nożykiem w serce godząc.

**Zaspy śniegu,** w górskich zwłaszcza wioskach powiatu jasielskiego, są tak potężne, że częstokroć mieszkający z chałupy do chałupy przekopywać się muszą. Wszelkie wklęsłości i łożyska rzek wyrównane są śniegiem z poziomem okolicy tak, że trudno nieraz oznaczyć miejsce, w którym strumień płynie. Oczywiście, wszelka komunikacja ustąpiła, a w Jasielu samem przez cztery dni nie otrzymano poczty. Na wypadek nagłej odwilży, powiatowi temu zagrażałoby poważne niebezpieczeństwo powodzi.

**Zamieci śnieżne** panowały w ostatnich dniach ponownie na Węgrzech, w Tyrolu i na Szląsku i spowodowały w tych krajach dotkliwie przerwy komunikacyjne. W okolicach alpejskich niebezpieczeństwo staczania się lawin jest groźne.

**W uniwersytecie Jagiellońskim** w Krakowie dnia wczorajszego, p. Leon Jasiewicz, rodem z Jaćmierza, w Galicji, otrzymał stopień doktora praw.

**Wędrowka węzów.** Ludność wiejska w okolicy Kubinu na Węgrzech zaniepokoiła się bardzo. Ma też do tego powód niemały, jeżeli prawdą jest, o czem ztamtąd donoszą do pisu peszteńskich. Oto przed kilku dniami miasto widzieć całą armię, składającą się z 10 tysięcy, nie żołnierzy wprawdzie, ale węzów, które posuwały się zwolna ze swego legowiska do Serbii. Jestto zatem najazd na kraj sąsiedni, wykonany przez węże austriackie. Zazwyczaj zimują one na wyspach dunajskiej, położonej pomiędzy Kubiną a Szendrő, lecz już drugi raz zdarza się, że obudziwszy się z uśpienia zimowego, w olbrzymiej gromadzie maszerują na południe. Już sam widok poruszającej się armii węzów może być przerażającym, niemniej jednak straszną jest przepowiednia, jaką do marszu tego przywiązują. Oto, lud okoliczny opowiada, że po pierwszej takiej wędrowce węzów z owej wyspy, zaraz wiosną następną — a było to w roku 1877 — nastąpił pamiętny wylew Cisy i Dunaju, zalanie Szegedy i kilkudziesięciu wsi okolicznych. Lud obawia się zatem, by i obecna wędrowka węzów nie poprzedzała podobnej w swej groźbie katastrofy.

**Rezultat konkursu dramatycznego.** Na posiedzeniu komitetu konkursu dramatycznego imienia Alojzego Żółkowskiego w Warszawie, odbytem w dniu 4 bm., po zakończeniu czynności rozpatrzenia utworów, do wspólnego czytania zaleconych, komitet uznał jednomyślnie: iż żadna z nadesłanych sztuk nie kwalifikuje się do jedynej nagrody rs. 1000. Na mocy więc zastrzeżonego w warunkach konkursowych prawa, komitet powyższą sumę rozdzielił na dwie części, mianowicie: na rs. 600, tytułem pierwszej nagrody i rs. 400 tytułem drugiej nagrody. Uznawszy jednomyślnie, iż żadna

z nadesłanych sztuk nie kwalifikuje się do otrzymania nagrody pierwszej, komitet większością głosów przyznał nagrodę drugą, rs. 400 wynoszącą, służyć pt.: „Na ojcowiznie“, która, jakkolwiek nie jest wolną od usterek scenicznych, nacechowana jest talentem i oryginalnością tak w pomysłach, jaki w wykonaniu. Po otworzeniu koperty, okazało się, iż autorami nagrodzonej sztuki są: pani Stefania Ulanowska i p. Alfred Szczepański. O dalszym przeznaczeniu pozostałej części funduszu konkursowego, w swoim czasie doniesieniem zostaniemy.

**Wiekiej świątobliwości** mąż zszedł z tego świata przed tygodniem w Turynie. Któż nie słyszał o księdzu Bosko? O jego przytuliskach, zakładach naukowych, rzemieślniczych warsztatach, w których od najprostszyczych rzeczy aż do przedmiotów najwyszukanych, tak w Europie, jak w Afryce i nawet w Patagonii, uczyły się i wykonywały setki tysięcy dzieci, wdartych nędzy, zepsuciu i upodleniu? O dzieciach sierotach lub opuszczonych przez upodlonych rodziców, które tam otrzypywały i otrzymują chrześcijańskie wychowanie, naukę i sposób uczciwego życia? Któż nie słyszał o tych tysiącach dzieci, co mając być zakałą społeczeństwa i jego nieszczęściem, zostawały jego uczciwymi członkami, a nawet jego ozdobą? Któż nie słyszał o tych nadzwyczajnych prawdziwie cudownych czynach, zdziałanych przez księdza Bosko, w imię wiary jego wielkiej, popartej uczynkami cnotliwymi i modlitwą? Otóż ten wielki człowiek, ozdoba naszego wieku, już nie żyje. Turyn, który pięćdziesiąt lat patrzył na jego niesłychane poświęcenie, na jego ciche cnoty, płacze dzisiaj sygnące kwiaty na drogę, którą ma postępować trumna z popiołami świątobliwego męża, a w powszechnej tej, serdecznej żałobie biorą szczerzy udział nawet żywioly najradykałniejsze, składając hołd chrześcijańskiej zasłudze. Zaraz po śmierci ubrano ciało w albe i ornat fioletowy i włożywszy krzyż do ręki, posadzono je na krzesło z poręczami, a potem z tem krzesłem umieszczono na wzniesieniu w dawnym kościełku Salezjanów i pozwolono nawiedzać niezmiernym tłumom. W dniu pierwszym lutego cały Turyn przyszedł pożegnać te drogie sobie szcztaki. Pięćdziesiąt tysięcy osób rachują tych, co przeszli w tym dniu przez kaplicę. Scisk tak był wielki, że gwardya miejska i żandarmeryja nie mogła utrzymać porządku i musiano przed wieczorem zamknąć kaplicę. Ale niezadługo, bo osobnemi pociągami nadjechało tyle osób z Francji, Szwajcaryi, Lombardyi i Genewy, że na ich prośby musiano otworzyć kaplicę. Teżoż dnia wieczorem o godzinie 9-tej po wyjściu ostatnich przychodniów, weszli do kaplicy członkowie zgromadzenia Salezjanów, założonego przez ks. Bosko, i uciwnowie z zakładów salezjańskich w Turynie, około tysiąca osób, aby pożegnać zwłoki swego założyciela i ojca. Kłękli naokoło i głośno odmówili te modlitwy, których ich uczył ksiądz Bosko. Po ukończeniu modlitwy powstał ksiądz Franciszek, Salezjanin, i w te słowa przemówił do obecnych: „Ksiądz Bosko zanim umarł, pozostawił mi upominek dla was. Oto rzekł do mnie, iż chce was wszystkich ujrzeć w niebie“. Dziwnie wzruszającą była ta chwila. Jakiż płacz i ilu płakało!... Drugiego lutego, we czwartek, o godzinie 6 zrana nastąpiło w obec starszych zgromadzenia Salezjańskiego złożenie zwłok do potrojonej trumny. Pierwsza drewniana, wybita jedwabną żółtą materją o błękitnych kwiatkach, do niej włożono ciało tak, jak było ubrane, oraz pargamin z podpisanymi obecnymi, jako świadków, umieszczony w szkle. Trumnę tę włożono do cynkowej i zamknięto w trzeciej dębowej. Poczem przeniesiono zwłoki do kościoła Matki Boskiej Wspomożycielki, gdzie o godzinie 9 ks. biskup Cagliero odprawił pontyfikalnie mszę żałobną. O trzeciej rozpoczął się orszak żałobny, złożony z pięciu tysięcy osób, postępujący przez trzy godziny wśród statystycznego tłumy. Trumnę tymczasowo złożono w Oratorium św. Franciszka; obecni uważali sobie za wielkie szczęście, gdy mogli ją ucałować. Przez pierwsze dwa dni po śmierci księdza Bosko, Ojcowie Salezjanie otrzymali tysiąc czterysta telegramów żałobnych. Wszystkie części świata, różne Akademie, biskupi, ludzie znakomici, wyrażali w nich swe współczucie dla wielkiej straty.

**Tryumf p. Carnota.** Na jednym z przyjęć oficjalnych u prezydenta Carnota zjawił się gość tak niespodziewany, iż wbrew elementarnym zasadom *savoir-vivre*, które nie pozwalają dziwić się czemkolwiek, wśród licznie zgromadzonych zapanowało — osłupienie. Niezwykłym tym gościem był Maksymilian Lisbonne, b. pułkownik komuny. „Ponieważ, miał on się odezwać, p. Carnot elekcyę swą zawdzięcza nam, rewolucyonistom, przyszedłem zobaczyć, jak wybraniec ludu przyjmuje ten lud u siebie“. Ta wizyta dała powód wszystkim dziennikom paryskim do urgań lub namiętnego oburzenia, stosownie do ich barwy i zasad, jakie wyznają. Doweipny feyletonista *Figara*, Albert Wolf, drwi z niej w następujący sposób: *Agencya Havasa* zakomunikowała zdumionej Europie niesłychaną a sensacyjną wiadomość: Maksymilian Lisbonne uznał oficjalnie nowego prezydenta Rzeczypospolitej. Wszystkie władze cywilne i wojskowe złożyły swe uszanowanie p. Carnotowi, nawet króliki, (nietykalni ulubieńcy Grévyego) czują, iż skończyły się już dla nich szczęśliwe dni Aranjezu, powitały go jedno-

głośnym okrzykiem: „Ave Carnot, morituri te salutant“, lecz p. Lisbonne nie dawał znaku życia. Wielkie ząd było wzburzenie w Elizejach, pytano się z trwogą: jaką też postawę zajmie w danym wypadku — potentat komuny? Co prawda, niewielka była nadzieja, aby okazał się on przychylnym rodzinie Carnot: dotychczasowi prezydenci nie cieszyli się jego łaskami. Lecz oto stał się cud... koncentracya republikańska jest faktem dokonany. P. Lisbonne, rzuciwszy w kącie historyczną kamizelkę i szarą kapotę, przywdział frak i białe rękawiczki. Jeśli tak pójdzie dalej, ujrzymy wkrótce na salonach pp. Carnot — Ludwikę Michela w sukni wyciętej kroju *directoire*, z wiankiem z róż polnych we włosach. Co za zaszczyt dla prezydenta, mieć w swych progach dwie *di primo cartello* gwiazdy komuny! Czyż nie jest to wzruszający prolog do wystawy 1889 roku. Lecz, p. Lisbonne bądź ostrożnym: wszedłszy na drogę kapitulacyj wkrótce gotów jesteś zapisać się do Jockey-clubu a nawet, jeśli ci ją ofiarują, przyjąć tekę jakiego ministerjum. Szkołdaby było pana. Wart jesteś czegoś więcej.“

**Dla fraka.** Wizyta złożona przez obywatela Lisbonne prezydentowi republiki francuskiej zaczęła niepokoić jego dawnych towarzyszy; zaczęli mu niedowierzać, posiadając, iż zamierza zaprzęgnąć się do rydwanu oportunistów, a może nawet, o zgrozo, monarchistów. Podejrzenia te zabolaly srodze „dzielnego“ woda nafiaryz, uznał też za stosowne wytknąć czy się przed towarzyszami, „nie znajemy się na wyższej polityce“. Na zebraniu komunardów na Montmarcie w dniu 26 stycznia b. r. odezwał się do nich:

„Obywatele, byłem na wieczorze u prezydenta Rzeczypospolitej i zapewniam was, że panuje tam dobre usposobienie dla ludu. Potrzeba było rzeź tę zbadać. Spytacie może, dlaczego ja, Lisbonne, poszedłem do prezydenta, a nie kto inny?... Otóż powiem wam otwarcie: dla tego, że mam frak...“

— Zkąd go masz? — zawołał ktoś z tłumu. — Tyś może i pierw z arystokracji przestawał?

— Cicho. Zaraz wam powiem. Frak ten nosiłem wówczas, kiedy grywałem w sztuce: „Trzydzieści lat życia szulera“, kiedy byłem aktorem, kiedy jako dyrektor kierowałem losami teatru Bouffes du Nord. Niedawno odzyskałem frak ten, dzięki burżuazji jeszcze dobrze przechowywany; na koźnierzu było wprawdzie plam niemało, wywikabiłem je jednak za pomocą benzyny. Dlatego też goście obywatela Carnota chodzili ciągle w ślad za mną; jeden z nich, przechodząc koło mnie rzekł nawet: „Pomyśl iście rewolucyjny — nafta się perfumowała.“

„Obywatele“, dawni towarzysze generała Lisbonne, wysłuchawszy tego usprawiedliwienia starego komunarda, wybuchli śmiechem i przebaczyli mu wizytę u Carnota. Lisbonne rozbroił ich zupełnie, a nawet cień podejrzenia usunął, kiedy oświadczył, że frak szczęśliwie odzyskany, gotów jest pożyczycy każdemu z kolei towarzyszywoju. Ciekawa rzecz, czy w tym stroju „arystokratycznym“ zjawią się będą u Carnota, aby stwierdzić orzeczenie Lisbonna, iż nowy prezydent sprzyja ludowi?..

**Przeprowadziny królewskie.** Król belgijski zamierza... zmienić mieszkanie. Nie jestto weale farsą. Od kilku już lat król zakupił dominium p. de Haussy, w Laeken; dwa hektary i zamek włączył do swego prywatnego parku, z 14 zaś pozostałych hektarów uczynił dar gminie Laeken, dla utworzenia publicznego parku. Upadający w gruzy zamek został odnowiony, przybudowano jedno skrzydło dla króla, drugie dla królowej i wkrótce dostojna rodzina przeniesie się do nowej rezydencji. Król zamierzony w budownictwie, pragnie następnie odrestaurować starożytny zamek, w którym ujrzał światło dzienne, aby tam na starość zamieszkać.

**Z powodu wylewu Żółtej rzeki** (Hoang-ho) w Chinach, według depeszy z Szanghaju, blisko 2 miliony ludzi znajduje się w niebezpieczeństwie i w nędzy.

**Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Duchy l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

**Notatki literacko-artystyczne.**

(Δ) **Rzeczy polskie za granicą:** Pani Małgorzata Paradowska, z domu Gaehet, która niedawno z tak wielkimi powodzeniem umieszcila w „Revue des deux mondes“ nowelkę na tle życia rusińskiego p. t. „Yaga“ przełożyła obecnie na język francuski piękne „Szkice“ Adama Szymańskiego, umieszczone w odcinku *Kraju* i ogłosi je w tym samym paryskim przeglądzie. Taż sama autorka przełożyła „Bartka“ Henryka Sienkiewicza, który wyjdzie niedługo w bibliotece powieści Ernesta Gilona w Verviers. — Czerzy inne nowele Sienkiewicza: „Stary sługa“, „Szkice węglem“, „Za chlebem“.

„Z pamiętników poznańskiego nauczyciela“ zostały przetłumaczone na język serbski przez Nikoła Manojłowicza i wyszły w Nowym Sadzie pod tyt.: „Pripowestke Henrika Szeukjowicza“ przez Rajko (pseudonim tłumacza). — Czasopismo węgierskie *Kiseke* zamieszcza monografię młodego a niedawno we Lwowie zmarłego historyka St. Lucasa. — Jeden z profesorów teologii w Pesce przełożył na język hebrajski „Księgi narodu i pielgrzymstwa Adama Mickiewicza i zamierza je ogłosić drukiem. — *Nemzeti Hirnap* zamieszcza przekład pracy znanego archeologa A. H. Kirkora „O zabytkach pierwotnych na Podolu galicyjskim. — *Pester Ltyod* nabył przekład „Obrazków więziennych“ Maryi Konopnickiej, dokonany przez W. Göldndhaya i umieścił je wkrótce w swym odcinku. Pierwszy obrazek ma w przekładzie tytuł: „Laut dem Buche — Nach dem Register“.

(Δ) **Projekt zabezpieczenia praw literackiej i artystycznej własności obcych** poddanych w Rossyi, ułożony przez rosyjskie ministerstwo spraw wewnętrznych, rozpatrywany jest obecnie przez ministra sprawiedliwości i ma wejść w życie. Donoszą o tem dzienniki petersburskie.

(Δ) **Honoraria autorskie Byrona.** *Revue Britanique* poświęcając z okazji rocznicy osobny artykuł pamięci lorda Byrona, podaje w nim także wysokość honoraryów, jakie ten poeta otrzymał od swego nakładcy londyńskiego księgarza Murray'a. I tak: Za *Child Harolda*, pieśń I i II otrzymał 14.400 franków, za pieśń III 37.800 fr., za IV pieśń 50.400 fr., za cały poemat więc 102.600 fr. *Giour* przyniósł Byronowi 12480 fr. honorarium. *Dziwica s Abydos* 12.480 fr., *Korsarz* 12400 fr., *Lara* 16.800 fr., *Zale Tussa* 7560 fr., *Manfred* 7560 fr., *Beppo* 12.480 fr., *Don Juan* za pieśń I i II 36.600 fr., za pieśń III, IV i V 36.600 fr., *Doża wenecki* 26.400 fr., *Sardana-pal Kaim i Foscarini* 26.400 fr., *Mazepa* 12.480 fr., *Wigilii z Chilon* 12.480 fr., Po-ezye ulotne 10802 franków, Ogółem 371.160 franków.

(Zr.) **Jan Scherr**, niedawno zmarły profesor historii przy słynnej akademii politechnicznej w Zurichu, niezrównany mistrz pióra, autor bardzo licznych prac historycznych i beletrystycznych, zaskarbił sobie w szczególniejszej mierze sympatyę wielu obcych narodów, których sprawy oceniał bez szowinizmu. Także o rzeczach polskich wspominał i pisał niejednokrotnie; i tak, aby tylko dwa przykłady wymienić, był zawsze wielkim wielbicielem Mickiewicza, którego żywot i dzieła w kilku szkicach przedstawił, i nie pomijał żadnej sposobności, ażeby z naciskiem podnieść znaczenie i doniosłość zwycięskiej wyprawy Jana Sobieskiego pod Wiedeń w roku 1683. Ostatniem dziełem, które Scherr przedsięwziął, miała być historia zakonu Jezuitów i towarzystw wolnomularskich. We wstępie podał autor powody, dlaczego te dwa, choć nierównego znaczenia zjawiska historyczne równolegle traktować zamierza. Praca autora pozostała fragmentem, gdyż oprócz wstępu zawiera tylko założenie zakonu Jezuitów. Nakładca wielk prac Scherra i przyjaciół jego, W. Spemann (w Stuttgardzie), wydał ten fragment i dołączywszy wiele zajmujących ustępów ze słynnych wykładów Scherra, na które tysiące słuchaczy wszelkich narodowości z zapalem ucześnieo, oraz mowy miana nad grobem autora i życiorys jego, nazwał ten tom „*Letzte Gänge*“. Obecnie wyszło już drugie wydanie tej ostatniej książki Scherra.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

(Gl.) **Ulgi taryfowe dla drzewa.** Na czas aż do odwołania, co najdalej jednak do końca roku bieżącego, nadaje c. k. generalna dyrekcja skarbowych dróg żelaznych dla przewozu drzewa ulgi następujące:

dla przewozu dębowego drzewa na bezceki i innej dębiny porządkowej (specyalnej taryfy lokalnej p. l. 2) ze stacji na szlaku Husiatyn-Monasterzyńska do Stanisławowa, jeżeli idzie całemi wagonami z przeznaczeniem do przejścia poza stacje Chyrów, Oświęcim, Żywiec i Zwardoń ulga polega na obliczeniu opłaty aż do Stanisławowa po 0-129 ct. od centnara metrycznego i kilometra z dopłatą 4 ct. opłaty manipulacyjnej od centnara;

dla przewozu drzewa wedle specyalnej taryfy 2 i taryfy wyjątkowej V. ze stacji wszystkich galicyjskich linii skarbowych do Oświęcimia *transito*, do Żywca *trans.*, do Podgórz-Płaszowa *trans.*, do Zwardonia *trans.* i do Orłowa *trans.*, jeżeli drzewo nie idzie do stacji, które ze stacją wysyłki są bezpośrednio taryfowane, opuszcza się połowę opłaty manipulacyjnej t. j. 2 ct. na centnarze metrycznym od wysyłek wedle specyalnej taryfy 2, a 1 1/2 ct. od wysyłek wedle taryfy wyjątkowej V. (dla wysyłek wedle taryfy wyjątkowej XIV ulga ta nie ma znaczenia);

osobne ulgi nadane są tartakowi parowemu w Demni w pobliżu stacji Skole i tartakowi w Wygodzie;

dla przewozu odpadków tartakowych ze stacji na szlaku Stryj - Ławoczno do wszystkich stacji galicyjskich linii skarbowych, przy zachowaniu przepisów taryfy wyjątkowej III w dodatku VI, a względnie XII do taryfy lokalnej, ulga polega na zwrocie, w krótszej niż refakcyjnej drodze, różnicy między opłatą wedle taryfy wyjątkowej III a taryfy wyjątkowej XII; oprócz tego atoli przesyłkom na odległość aż do 300 kilometrów dostanie się zwrot 15-procentowy z opłat wedle taryfy wyjątkowej III; zlikwidowanie różnicy między obliczonymi a obniżonymi opłatami zawisło od przedłożenia co najdalej do końca marca r. 1889 oryginalnych receptisów nadawczych, wystawionych na firmę wysyłającą;

dla przewozu pni, pochodzących z Demni pod Skolem a idących całemi wagonami do Stryja z przeznaczeniem dla Dulib, ulga bardzo znaczna polega na zwrocie, w krótszej niż refakcyjnej drodze różnicy między opłatą 19-2 ct. od centnara metrycznego wedle taryfy zwykłej a normą 6-2 ct.; różnica więc 13 ct. na centnarze, czyli przeszło 67 proc.;

dla przewozu drzewa specyalnej taryfy 2, całemi wagonami z Ławoczna i Skolego do Lwowa ulga w krótszej niż refakcyjnej drodze polega na ustanowieniu norm następujących: z Ławoczna do Lwowa *loco* 30-1 ct., *transito* 32-1 ct., ze Skolego do Lwowa *transito* 27-1 ct. od centr. metr.

**Spółka krajowa dla handlu hurtownego**, z poręką ograniczoną, w sądzie zapisana, odbyła w ubiegłą niedzielę I doroczne ogólne zgromadzenie, w lokalu „krajowego Towarzystwa kupców i przemysłowców“. Zgromadzeniu przewodniczył p. Albin Solecki. Zagaiwszy posiedzenie, skonstataował jego prawomocność, a na sekretarzy tegoż zaprosił p. Józefa Müllera i p. Ludwika Stadtmüllera. Ze sprawozdań z dotychczasowych czynności i rachunków, przedłożonych przez dyrektorów spółki, p. Dyonizego Koźmierskiego i p. Wład. Wacl. Lecha, zajmujących się prowadzeniem jej interesów od samego początku istnienia tejże okazało się, że rozwój spółki jest bardzo pomyślny. Zawiązana przed niespełna rokiem, liczy obecnie przeszło 100 członków, których wpłacone już do spółki udziały dochodzą kwoty 6000 zł., dalszy zaś kapitał obrotowy tej instytucji dostarczyli jej także członkowie w drodze pożyczki. Ogólny obrót kasowy, za czas kilkumiesięczny dotąd działania, wynosi poważną stosunkowo cyfrę złr. 36263 ct. 10. aw. Instytucja ta zajęła się głównie należytym rozwojem produkcji i handlu naszych krajowych wyrobów tkackich, i osiąga na tem polu znakomite rezultaty. Dając już zatrudnienie kilkuset tkaczom, którzy przedtem byli wyzyskiwani przez niesumiennej spekulantów. lub też cierpieli nędzę skutkiem braku roboty, otrzymuje towar ze swej produkcji o wiele lepszy niż zagraniczny, a tańszy od tamtego przeszło o trzecią część. Wyrobiła też już dla swego towaru taki odyt, iż mimo dysponowania ciągle znaczną ilością tegoż, zaledwie może go nastarczyć dla czynienia zadość nader licznym żądaniom. Dostarczając tkaczom ulepszonych warstwow i narzędzi tkackich, wprowadza zarazem w naszej rodzimej produkcji tkackiej różne nowe wyroby, w handlu popyt mające, aby tem skuteczniej wypierać od nas zagraniczne z ogólną korzyścią ekonomiczną kraju.

Wobec poruszonyj sprawy zmiany statutu spółki, przewodniczący zgromadzenia dał bardzo trafną radę, aby nie przystępować obecnie do żadnych takich zmian, gdyż młoda jeszcze instytucja nie może mieć dostatecznej praktyki, czy i co byłoby korzystnie w statucie jej zmienić.

P. Solecki zaznaczył przy tem słusznie, że statut terażniejszy należy uważać za dobry, skoro na jego podstawie działając, doszło się w krótkim czasie do niezwykle pomyślnych rezultatów. Zgromadzenie uznało właściwość takiego zapatrywania i sprawę zmiany statutu wcale się niezajęło. Dokonano wyboru Rady za-wiadawczej, w skład której weszli pp.: Józef Czernicki, Jan Grzybiński, Wojciech Marek, Józef Müller, Kazimierz Ostaszewski, Ludwik Baldwin Ramułt, dr. Tadeusz Rutowski, Albin Solecki, Ludwik Stadtmüller, Antoni Such, Alojzy Teleżyński i Konstanty Znamirowski. Wobec przedstawionych stąd przez dyrektora, p. Koźmierskiego, korzyści, uchwalono powiększenie najwyższej możliwej wysokości udziału jednego członka spółki na 10.000 zł. Uchwała ta jednak nie tyczy się zmiany statutu, albowiem obowiązującym statutem jest dozwolona. Na wniosek dyrektora p. Lecha, uchwalono przystąpienie spółki do „Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie“ a zarazem zgromadzenie wzięło na siebie obowiązek gorliwego starania się o pozyskiwanie spółce nowych członków.

\* **Kolej Karola Ludwika.** Od 1 stycznia do 20 stycznia b. r. było przychodu na linii Lwów-Kraków 285.499 zł 74 ct., na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 61.361 zł 43 ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 12.782 zł 88 ct., na linii Dembica - Rozwadów 3.948 zł 79 ct., ogółem 363.592 zł 84 ct. W tym samym okresie roku zeszłego było przychodu na pierwszej linii 267.595 zł 95 ct., na

drugiej 59.915 zł 48 ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 11.060 zł 82 ct., ogółem 338.572 zł 25 ct. Od 21 do 31 stycznia bieżącego roku wynosił przychód na linii Lwów-Kraków 178.528 zł 66 ct., na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 31.364 zł 65 ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 6.491 zł 41 ct., na linii Dembica-Rozwadów 2.108 zł 66 ct., ogółem 219.093 zł 38 ct., a w tym samym okresie roku zeszłego na pierwszej linii 171.288 zł 61 ct., na drugiej 35.559 zł 85 ct., a na kolei lokalnej Jarosław Sokal 8.363 zł 44 ct., ogółem zaś 215.211 zł 90 ct.

\*\* **Targ zbożowy.** \*) Dnia 8 lutego 1888 r.

**Lwów**, pszenica 6-25 do 6-85, żyto 4-50 do 4-80, jęczmień browarny 4- do 5-50, owies 4-60 do 4-90, groch 4- do 9-50, wyka 4- do 4-60, rzepak 9-50 do 10-75, lnianka —, konieczyna czerwona 28- do 45-—, konieczyna biała 40- do 48-—, konieczyna szwedzka — do —.

**Tarnopol**, pszenica 6- do 6-65, żyto 4-25 do 4-50, jęczmień browarny 4- do 5-—, owies 4-30, do 4-60, groch 4- do 9-—, wyka 3-85 do 4-50, rzepak 9-50 do 10-60, lnianka —, konieczyna czerwona 30- do 44-—, konieczyna biała 30- do 45-— konieczyna szwedzka — do —.

**Podwołoczyska**, pszenica 6- do 6-50 żyto 4- do 4-45, jęczmień 3-75 do 4-20, owies 4- do 4-30, groch 4- do 9-—, wyka 3-75 do 4-35, rzepak n. 9- do 10-50, lnianka — do —, konieczyna czerwona 30- do 45-—, konieczyna biała 30- do 45-—, konieczyna szwedzka — do —.

**Jarosław**, pszenica 6-50 do 7-05, żyto 4-65 do 5-10, jęczmień 4- do 6-50, owies 4-85 do 5-20, groch 4- do 9-50, wyka 4-10 do 4-80, rzepak 10- do 10-50, lnianka — do —, konieczyna czerwona 35- do 46-—, konieczyna biała 33- do 46-—, konieczyna szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel od 15- do 55- zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy. Okowita gotowa za 10-000 litrów pr. loco Lwów 25- do 25-50 zł. Usposobienie lepsze.

\*) Przedruk wzbroniony.

## OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiąże Rainer wraz z Małżonką, Najd. Arcyksiążką Maryą, wyjedzie w tych dniach na dwutygodniowy pobyt do Cannes.

Najd. Arcyksiąże Otto i Najd. Arcyksiążka Marya Józefa wyjechali przedwczoraj z Berna na krótki pobyt do Drezn.

Jak wiadomo, p. Minister wojny hr. Bylandt-Rheidt był zmuszonym poddać się przed niejakim czasem dość ciężkiej operacji, która jednakże nie tylko całkowicie się powiodła, lecz sprawiła zwrot korzystny w ogólnym stanie zdrowia p. Ministra. Wedle doniesienia dzienników wiedeńskich, przebieg procesu gojenia jest zupełnie prawidłowym a p. Minister, który bardzo żywo zajmuje się sprawami swego urzędu, może codziennie wstawać już na kilka godzin z łóżka. Wielce jest prawdopodobnem, iż hrabia Bylandt-Rheidt będzie zniewolonym dla zupełnego odzyskania zdrowia udać się na Południe, można jednak uważać jako rzecz pewną, iż jeszcze przed zabraniem się Delegacji w maju obejmie napowrót urzędowanie i będzie zastępować w tem celu przedłożenia Ministerstwa wojny.

*Pol. Corr.* pisze: Według otrzymanego przez nas doniesienia, wiadomość ogłoszona w kilku dziennikach wiedeńskich o krwawem starciu między kozakami rosyjskimi i austriackimi żołnierzami, rzekomo w miejscowości pogranicznej Bakończyce, jest najzupełniej nieprawdziwą. Bakończyce nie leżą w ogóle na granicy, lecz w dwukilometrowem oddaleniu od Przemyśla w jego rejonie fortecznym. Również ewentualne przypuszczenie, iż powyższa wiadomość może być prawdziwą a tylko pomyłono się co do nazwy miejscowości, upada już dla tego samego, iż władze nie otrzymały w dniach ostatnich żadnej relacji choćby o najmniejszym ekscesie rosyjskiej straży pogranicznej.

Najnowsze doniesienia o stanie zdrowia cesarzewicza niemieckiego są znowu mniej pomyślne. I tak *Kreuz Ztg.* dowiadyuje się ze źródła wiarygodnego, że narzmienie władzei gardłowo-

wych wzrasta w ten sposób, że tracheotomia będzie może potrzebną prędzej, niż się spodziewano. W każdym razie należy się przygotować na zbliżającą się przesilenie. Lekarze z trwogą patrzą w najbliższą przyszłość. *Vossische Ztg.* donosi, że przedwczoraj przedpołudniem odbyło się ogólne konsylium lekarskie, na którym jednak nie powzięto żadnego postanowienia. Popołudniu powtórzyła się konsultacja.

Dzienniki berlińskie donoszą, iż wśród obrad komisji parlamentu niemieckiego nad przedłożeniem o pożyczce na cele wojskowe, dał minister wojny gen. Bronsart wyjaśnienie charakteru poufnego. Ustne sprawozdanie w pełnej Izbie złoży dep. Huene.

W Izbie francuskiej, przy obradach nad budżetem marynarki, oświadczył minister marynarki, że Francya, pragnąc utrzymać dostateczną siłę zbrojną na morzu, musi zredukować czynny stan marynarki w okolicach odległych od Europy. Minister przyznaje w końcu, że oszczędności są możliwe, ale do przeprowadzenia ich przystąpić należy z dojrzałą rozwagą.

Ostatnie chwile rozprawy generalnej nad budżetem całym przeminęły bez wrażenia, ponieważ, jak zapewniają wszystkie relacje, deputowani zostawali wyłącznie pod wrażeniem mowy ks. Bismarcka.

*J. d. Deb.*, rozbiegając ustęp mowy ks. Bismarcka, który wskazywał na nieprzyjazne usposobienie republiki względem Włoch, pisze: Nikt nie pomyśli na serio i nie uwierzy, ażeby takie usposobienie panowało u nas względem Włoch; nie grozi też żadne niebezpieczeństwo Włochom z naszej strony.

Głosy prasy radykalnej przeczą, jak wiadomo, słowom *J. d. Deb.*, który niejednokrotnie podnosił głos przeciw jątżeniu dobrych stosunków z Włochami.

*Pol. Corr.* otrzymuje z Konstantynopola następującą wiadomość: Z przesłuchania trzech indywiduów, uwięzionych w Adryanopolu a odstawionych tutaj, wnioskuje, że będzie można wykryć ważne szczegóły o organizacji, zdążającej do wywołania ruchu rewolucyjnego w Bułgarii. Obecnie szuka policja turecka zakopanej broni, która posłużyć miała do uzbrojenia tych oddziałów, których organizację odkryto w Adryanopolu i Mustafa Basza. Dotychczasowe śledztwo wykryło, że były czarnogórski reprezentant u Porty, p. Bakie, wtajemniczony był we wszystkie szczegóły zamachu. Jako wybitnych uczestników wymieniają nadto znanego wolnego kozaka Aszinowa i niejakiego Madjarowa. Otrzymano też pewne wskazówki i dowody, że liczni rosyjsey i czarnogórsey misjonarze czynni są na rozmaitych punktach i teraz jeszcze, ażeby przygotować większe zaburzenia w Bułgarii na wiosnę.

Z Warny donoszą do *Polit. Corresp.*: Przed kilku dniami przybyło do Konstantynopola dwóch oficerów rosyjskich, pułkownik i kapitan, i stanęli w hotelu peszteńskim. Po dwudniowym zaledwo pobycie, wysłedziła policja, że obecność ich znajduje się w związku z organizacją oddziałów, mających wywołać zaburzenia w Bułgarii. Gdy jednak policja poczyniła przygotowania, celem aresztowania ich, okazało się, że już umknęli. Policja nie mogła dotychczas wpaść na trop zbiegłych.

Z Madrytu donoszą:

Castelar miał we wtorek w Izbie poselskiej mowę, w której, wskazując za przykład Amerykę, występował przeciw militar-nemu systemowi europejskiemu, wprowadzonemu przez Niemcy od roku 1870. Rządowi hiszpańskiemu zaleca mowca zachowanie neutralności i niemieszanie się do sporów europejskich, a opinii publicznej — żądanie rozbrowienia państwa, oraz zwrocenia Francji Alzacji i Lotaryngii. Nietykalkość Marokko, zdaniem mowcy, powinna być przyjętą w Hiszpanii jako dogmat narodowy, a porozumiewanie się z Francją w kwestyi afrykańskiej powinno być stale utrzymywane. Dalej krytykował mowca przystąpienie Włoch do sojuszu z państwami północnymi, a chwalił rząd włoski za udzielenie swobody Papieżowi, temu zaś ostatniemu doradzał zupełne wyrzeczenie się władzy świeckiej.

Według doniesień z Londynu, lord Salisbury przyjmował w ostatnich dniach w biurach ministerstwa spraw zagranicznych deputację właścicieli wielkich dóbr z Irlandyi, którzy prosili o odszkodowanie za uszczerbki, wynikające z nowej ustawy agrarnej. Lord Salisbury odpowiedział wymijająco, dodał jednak, iż rząd zastanowi się,

o ile prosba będzie mogła być uwzględniona, bez narażenia interesów publicznych.

### TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń, 9 lutego. (Tel. pryw.)** Najjaśniejsi Państwo wraz z Najdost. Arcyksiężniczką Waleryą, wyjechali dziś rano o godzinie 10tej do Pesztu.

**Wiedeń, 9 lutego.** Najj. Pan odwiedził wczoraj znajdującego się w stanie rekonwalescencji Ministra wojny, hr. Bylandt-Rheidta, i zabił u niego pół godziny.

**Wiedeń, 9 lutego. (Tel. pr.)** Najj. Pan nadał prezydentowi senatu przy najwyższym trybunale, Janowi Wierzbickiemu, order Żelaznej korony IIej klasy.

**Wiedeń, 9 lutego. (Tel. pryw.)** W sobotę wniesie Rząd do Izby panów projekt ustawy, regulującej stosunki konfesyjne żydów, która dla Galicyi wielkie ma znaczenie.

**Wiedeń, 9 lutego.** Przy dzisiejszym wyborze burmistrza miasta Wiednia, został wybrany dotychczasowy burmistrz, dr. Uhl, 90 głosami na 116 głosujących.

**Wiedeń, 9 lutego.** Namiestnictwo tutejsze rozwiązało Stowarzyszenie akademickie „Teutonia“.

**Wiedeń, 9 lutego.** Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych, po wysłuchaniu mowy p. Ministra handlu, którą przyjęto jak najprzychylniej, uchwalono ogromną większością austro-włoski traktat handlowy; dalej rezolucję, proponowaną przez odnośną komisję, oraz rezolucję deputowanego Vitezića w sprawie przepisów, ograniczających prawo wykonywania ze strony włoskiej rybołówstwa na wodach Wybrzeża. W toku rozpraw wypowiedział deputowany Stalitz zupełne uznanie dla p. Ministra handlu, z powodu przekończoności, z jaką doprowadził do skutku traktat handlowy.

**Zagrzeb, 9 lutego. (Tel. pr.)** Były poseł i przewodca stronnictwa skrajnie opozycyjnego, Dawid Starcewics, został odstawiony do zakładu karnego w Leposlava, gdzie ma odsiedzieć karę dwuletniego więzienia, na które został skazany za rozmaite pospolite przestępstwa.

**Berlin, 9 lutego.** Parlament niemiecki uchwalił w trzecim czytaniu bez rozpraw *en bloc* projekt

ustawy o pożyczce na potrzeby, wynikające z nowej ustawy wyjskowej.

**Berlin, 9 lutego. (Tel. pryw.)** Wszystkie w ostatnich czasach nadeszłe tu wiadomości konstatają, że stan zdrowia niemieckiego następcy tronu pogorszył się. Opuchnięcie krtani postąpiło tak w ostatnich czasach, że zachodzi obawa uduszenia, a w skutek tego wkrótce zapewne przedsięwzięta zostanie tracheotomia.

**Berlin, 9 lutego. (Tel. pryw.)** Ze strony autentycznej zapewniają, że ks. Bismarck niewypowiedział zdania, znajdującego się w niektórych sprawozdaniach, „iż Niemcy stawić będą opór, jeżeliby Rosya chciała zbrojną ręką dochodzić praw w Bułgarii.“

**Berlin, 9 lutego.** Przy obiedzie danym na cześć brandenburgskiego sejmu prowincjonalnego, ks. Wilhelm w toaście, wniesionym na cześć Brandenburgii, odparł z oburzeniem imputowane mu lekkomyślne i ambitne plany wojenne. Książę podniósł, iż gdyby tak było, to byłoby to zbrodnią lekkomyślnością. Dalej nadmienił książę, iż kanclerz niemiecki rozwinął w swojej mowie wspaniałą obraz solidarnego postępowania rządu z parlamentem; wreszcie mowca przytoczył hasło: „Auf Mark Brandenburg. My Brandeburczycy boimy się tylko Boga, zresztą nikogo na świecie.“

**Warszawa, 9 lutego. (Tel. pr.)** W skutek zawiei śnieżnych komunikacya z miastem prawie całkiem przerywana, tylko z trudnością można z okolicy dostać się tu koniami.

**Petersburg, 9 lutego. (Tel. pr.)** Uniwersytet w Charkowie został na powrót otwarty.

**Petersburg, 9 lutego.** Rozkaz dzienny ministra wojny zarządza postanowione jeszcze w czerwcu 1887 utworzenie oddziału mobilizacyjnego w głównym zarządzie artylerji, a to na mocy udzielonych obecnie na to środków.

*Grażdanin* dowiaduje się, iż partyoci petersburscy tworzą stowarzyszenie, celem nabycia szybkich w ruchu okrętów, któreby w danym razie pełniły służbę krzyżowców wojennych.

**Petersburg, 9 lutego. Russk.** *Inwalid* ogłasza postanowione przydzielenie oficerów sztabowych do lokalnych zarządów brygad.

**San Remo, 9 lutego.** Cesarz niemiecki cierpiął onegdajszej nocy na duszność, był jednak wczoraj na przechadzce z dr. Mackenzie.

**Paryż, 9 lutego.** Sprawa Wilsona, oskarżonego o udział w matactwach orderowych, została przekazana przed trybunał policyi poprawczej. Główną rozprawę naznaczono na 16 b. m.

**Paryż, 9 lutego. Journal des Débats,** konstatając upornie wyczekujące zachowanie się Rosyji, wobec przymierza trzech Mocarstw, pisze, że Rosyja, wbrew swemu geograficznemu położeniu, zdaje się podejmować na własną rękę na nowo tę politykę, która dla Anglii była tak pomyślną i przez którą to państwo stało się sędzią rozjemczym w Europie.

**Londyn, 9 lutego. Biuro Reutersa** donosi z San Remo, że uciążliwości oddychania u niemieckiego cesarzewicza wzmogły się znacznie. Lekarze postanowili z powodu niebezpieczeństwa uduszenia, wykonać natychmiastową tracheotomię.

**Londyn, 9 lutego.** Dzienniki donoszą, że lord Dufferin poda się z końcem roku 1888 do dymisji, i że miejsce jego zajmie margrabia Lansdowne. W miejsce tego ostatniego ma być mianowany generalnym gubernatorem lord Stanley of Preston.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 8 lutego 1888, godzina 1 min. 45.** Alp. Tow. gór. 30—, Węg. akcyje kredyt. 272—, Akcyje anglo-anstr. 99-25, Akcyje banku Union 191-25. Akcyje kolei Karola Ludwika 192-25. Akcyje kolei północnej 246-25 Akcyje kolei południowej 81-75. Akcyje kolei Alfeld 170—. Akcyje kolei Elżbiety 213-60 Akcyje kolei lwowsko - czerniowieckiej 209-50, Akcyje kolei węg. północno-wschodniej 152-50 Wiedeńskie losy 128-50. Akcyje kolei Rudolfa —, Akcyje kolei Albrechta —, Węgierskie obligacye państw. w złocie —, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100-50, Losy regulacyi Cisy 122-50, Losy tureckie —, 4 pr. węgierska renta złota 96-80, Akcyje związkowego banku 82-50, akcyje banku obrotowego —, akcyje kolei państwowej —, rubel papierowy 1-08-75, węgierskie losy 119-00, marka niemiecka —, kolej Karola Ludwika —, akcyje tytoniowe —, akcyje banku dla krajów koronnych 203-50. Usposobienie chwijne.

**Wiedeń, 8 lutego 1888, godzina 5 m. 30.** Akcyje kredytowe 269-75, Anglo-austr. —, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika 192-75, Południowa —, renta papierowa 78-07, galicyj. listy zastawne —, galic. obligacye indemnizacyjne —, gal. bank rustykalny —, Losy z r. 1883 —, Napoleon dor 10-04-50, rubel papierowy —.

**Wiedeń, 8 lutego 1888, godzina 10 m. 30.** Akcyje kredytowe 269-50, anglo-austr. —, Unionbank 191—, kolej Karola Lu-

dwika 192-25, Południowa —, renta papierowa — 5 pr. gal. hip. listy zastawne 100— gal. obl. indenn. —, do —, 4 1/2 pr. listy zastawne banku krajowego 91—, 4 1/2 pr. pożyczka krajowa z r. 1883 —, Napoleon dor 10-04—, rubel papierowy —. Usposobienie spokojne.

**Telegramy zbożowe z d. 8 lutego 1888.** Wiedeń: Pszenica za 100 kilo — do — zł., żyto — do — zł., jęczmień — do — zł., kukurudza — do — zł., owies — do — zł., okowita per 10-000 litr procent 27— do 27-25 zł., Szczerbin: Pszenica —, rzepik —, spirytus —, kukurudza —, Kolonia —, rzepak — do — zł., 100 kilogr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7-26 do 7-28 zł. Berlin: Pszenica żółta (na styczeń) 166— do —, żyto — m. spirytus 98-70, rzepakowy olej —. Paryż: mąka 51-75 kilog. —, olej rzepakowy — fr. spirytus —.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krachowicki

**W TEATRZE hr. SKARBKA**

We czwartek dnia 9. lutego 1888

## Ernani

Opera w czterech aktach J. Verdi'ego.

**C S O B Y**

Don Carlos, król hiszpański pan Noll  
Don Ruy Gomez de Silva, grand hiszpański pan Jeronim  
Elwira, jego narzeczona pani Dotti  
Ernani, bandyta pan Vicini  
Riccardo, postaniec królewski pan Łomiński  
Jago, powiernik Sylwy pan Koncewicz  
Giovanna panna Babińska

Bandyci, spiskowcy, orszak, dawcy dworu.

Początek o godz. 7mej wieczorem.

### Nadesłane.

**Szanujcie kobiety.** One najbardziej przyczyniają się do naszego szczęścia, bo jak Schiller mówi wplatają niebiańskie róże w ziemskie nasze życie. Staraj się więc o dobro kobiet powinno być pierwszym obowiązkiem mężczyzny. Ale i kobiety same powinny się starać, by do pięknego i wspaniałego ich powołania, cieżko swe utrzymać wspaniałym, bo tylko w zdrowym ciele zdrowy duch. Ale i usmjęknijcie się i najcenniejsze kobiety nawiedzone bywają często przez cierpienia hysteryczne, które najczęściej są następstwem zezerań w trawieniu, do uśmęknienia których nie znajdzie nasza pańie nielepszego jak we wszystkich sptkach po 70 et. za pudełko nabyć się dające Rysz. Brandt. pigułki z r. 1887, które w każdym buduarze demskim znajdują się powinno. Zważaj należy na podpis Rysz. Brandt w białym krzyżu etykiety. 5182

**Przyjechali do Lwowa**  
dnia 8 lutego 1888.

**Hotel George'a**

Pp. S. Mroczkowski z Tarnopola, Z. hr. Tarnowski z Dzikowa, M. Sourdza z Rumunii, F. Weinkauff z Drezna, W. Baumel z Kańczugi.

**Hotel Francuski**

Pp. H. Reiter z Berna, G. Rieger z Wiednia, M. Philipsohn z Berlina, F. Detjens z Wiednia J. Goldschmidt z Wiednia.

**Hotel Europejski.**

Pp. M. v. Thuhuran z Bessarabii, K. Proskurnicki z Zaleszczyk, K. Prokopce z Pragi, H. Leitkarn z Wiednia, M. Kohn z Mad, F. Nowacki z Podgórze.

### Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 8 lutego 1888.

I. Akcyje za sztukę.		
pałac żądają walutą anstr.	złr. et. złr. et.	
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	195 50	
Kol. lwow.-czern.-jass. po 200 zł. w. a.	213 —	
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	281 —	
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	216 —	
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	— —	
" " " 5 pr. w. a.	96 50 98 —	
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100 — 101 25	
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. 51 l.	90 50 92 —	
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99 50 100 75	
" " " 4 pr. w. a.	— — 96 —	
" " " 5 pr. los. w 37 l.	99 50 100 75	
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los 41 1/2 l.	— — 92 —	
" " " 4 1/2 pr. w. a. w. likwidacyi	92 50 93 50	
" " " 4 pr. w. a.	— — 91 50	
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w. likwidacyi		— — 54 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w. likwidacyi	— — 48 —	
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— — — —	
4. Oblig. za 100 zł.		
Indennia. galic. 5 pr. m. k.	100 — 101 50	
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	100 — 101 —	
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji	— — — —	
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	— — 105 —	
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. w. a.	— — 93 —	
5. Losy miasta Krakowa Stanisławowa		
Dukat holenderski	5 89 5 99	
Dukat cesarski	5 92 6 02	
Napoleon dor.	9 94 10 05	
Półimperiał	10 33 10 43	
Rubel rosyjski srebrny	1 40 1 50	
" papierowy	1 7 1/2 1 09 1/2	
100 marek niemieckich	61 70 62 35	

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7 lutego 1888.

I. Dług państwa. pałac żądają		
Jednolity dług państwa w banknot.	78.15 78.35	
maj-listopad	78.20 78.40	
lut-y-sierpień	— — — —	
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	79.15 79.35	
kwiecień-październik	79.30 79.50	
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.		130. — 131. —
" " " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	133. — 134. —	
" " " 1860 po 100 złr. 5 pr.	137. — 138. —	
" " " 1864 po 100 złr.	165. — 165.50	
" " " 1864 po 50 złr.	165. — 165.50	
Renty Com. po 42 litr. austr.	159. — 160. —	
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 pr.	— — — —	
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	91.10 93.30	
Anstr. renta zł. wolna od podat. 4pr. 1826	103.4 —	
2. Obligacye indenn. 5 pr. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50 — —	
Bukowiny	101.50 — —	
Galicyi	100.50 101.75	
Niższej Austrii	109.25 109.75	
Siedmiogrodu	103.60 104.30	
Węgier	103.75 104.50	
3. Akcyje.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	99.75 100. —	
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	270.30 270.50	
Niższ.-aust. tow. eskont. po 500 zł.	515. — 515. —	
Gal. banku hip. po 200 zł.	— — — —	
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40pr.	— — — —	
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	— — — —	
Bank dla krajów koronnych a 250 zł. wpl. 50 pr.	— — — —	
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	861. — 863. —	
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	— — — —	
Aust. Tow. żegluga par. dun. po 500zł. m.	349. — 351. —	
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	— — — —	
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	— — — —	
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2478. — 2475. —	
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	192.75 193. —	
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. w. a. war.	210. — 210.50	

4. Listy zastawne losowane.	
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	— — — —
Powz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złocie w 50 l.	100.25 100.75
" " " premiove po 3 pr. 102.	102.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 181.6 pr.	98. —
" " " " w 20 l. 7 pr.	96. —
" " " " w 36 l. 5 1/2 pr.	94.75 96. —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	95.25
" " " " po 5 pr.	99.65 —
" " " " po 5 pr. w	— — — —
" 37 latach zwrotne	99.65 —
Banku krajow. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 1/2 l.	— — 91. —
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji	100. — 100.50
Gal. banku hip. po 5 pr. w 40 l. wyl.	96.25 97. —
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	— — — —
Węg. Tow. ziem. ake. po 5 pr.	101.25 101.50
Zakł. kr. ziemsk. po 5 1/2 pr.	100.50 100.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	— — 97.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	— — — —
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.80 99.40
po 100 zł. w. a.	101.75 102.25
Kole gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 4 1/2 pr.	97.50 98. —
dtto. (Jarosław-Sokal)	— — — —
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	77. — 78. —
" " " " z r. 1884	84.75 85.25
" " " " z r. 1868	— — — —
" " " " z r. 1872	— — — —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	96. — 96.50
6. Losy.	
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.25 177. —
Clarego po 40 zł. m. k.	49.80 50.50
Tow. żegl. par. na Dunaj po 100 zł. m. k.	117. — 118. —
Keglericha po 10 zł. m. k.	28.50 29.50

7. Weksle (na 3 miesiące).	
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	— — — —
Berlin za 100 mark w. p. n.	— — — —
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	— — — —
Hamburg za 100 mark w. p. n.	— — — —
Londyn za 100 ft. szt.	126.80 127.20
Paryż za 100 ft.	50.20 — 50.25 —
Kurs złota.	
Dukat cesarski men.	5.99 — 6.01 —
" pełnej wagi	5.93 — 5.95 —
Korona	— — — —
20 frankówka	16.035 16.05 —
Rosyjski półimperiał	10.35 — 10.37 —
Talar związkowy	— — — —
Srebro	— — — —
Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.	
Telegrafowany kurs wiedeński.	
dnia 8. lutego 1888.	
Jednolity dług państwa w banknotach	78 — 80
" " " " w srebrze	79 — 80
Renta w złocie	108 — 5 1/2
5 pr. austr. renta marcową	93 — —
Akcyje banku wiedeńskiego	858 — 80
" " kredytowego	268 — 80
Londyn	126 — 103 1/2
Napoleon dor	10 — 9 1/2
Dukat cesarski men.	5 — 98
100 marek niemieckich	62 — 25 1/2

L. 53013 (817 1-3)  
C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że celem ściągnięcia sum 120 zł. z odsetkami etc. dozwoleń została przynusowa licytacja realności pod l. 535 1/4 i 537 1/4 we Lwowie wyk. hip. 438 III, 430 III. spadkobierców Simy z Thiemannów Lów a to: Józefa Lów, Estery Dubs, Gitli Malz i nieletniego Izraela Arona Lów własnych na rzecz zboru izraelskiego imieniem funduszu ubogich, i izrael. gminy wyznaniowej we Lwowie, która odbędzie się na dwóch terminach a to: dnia 8 marca 1888 i dnia 27 kwietnia 1888 o godzinie 11 rano w tutejszym sądzie krajowym w sali rozpraw.

Cena wywołania stanowi suma 26.480 zł.; na powyższych terminach sprzedana będzie realność ta, a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 26.480 zł. na drugim zaś nawet poniżej takowej.

Każdy z licytujących winien będzie przed rozpoczęciem licytacji złożyć do rąk komisji licytacyjnej wadium wynoszące 5% ceny wywołania bądź w gotówce, bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, lub też w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, bądź to w innych papierach wartościowych, do likwidacji kapitałów pupilarnych zdolnych, po kursie ostatnim, w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ notowanymi.

Wadium nabywcy będzie zatrzymanem i o ile w gotówce było złożone, w cenę kupna wliczone, innym zaś licytantom zwrócone.

Resztę warunków przeglądać można w tus. registraturze.

O czem zawiadamiamy Przełożenstwo zboru izraelskiego spadkobierców Simy Thiemann zam. Lów, a to: Józefa Lów, Estery Lów zam. Dubs, Gitli Lów zam. Malz, Izraela Arona dw. im. Lów do rąk opiekunki Geli Lów, ek. Prokuratorę skarbu we Lwowie, ek. Urząd podatkowy we Lwowie firmę J. Czyżes et J. J. Doller we Lwowie i wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 2 grudnia 1887, jako dniu wydania wyciągu hipotecznego, na hipotekę weszli, lub którymi uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodów nie została doręczona do rąk kuratora p. adw. dra Bunda z substytucją p. adw. dra Flaschnera.  
Lwów, dnia 21 stycznia 1888.

L. 11693. (829 1-3)  
Zbarazki c. k. sąd powiatowy zawiadamia, że w celu zaspokojenia pretensji Schaji Wartenberga w kwocie 24 zł. z pn., odbędzie się dnia 15 marca i 16 kwietnia 1888, każdym razem o godzinie 10tej rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 948 w Zbarazku położonej, Tymka i Naści Matusiowiczów własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Na pierwszym terminie rzeczona realność sprzedana będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 117 zł. 20 ct., zaś na drugim także niżej takowej.

Wadium wynosi 11 zł. 72 ct.  
Dnia 13 grudnia 1887.

L. 28310. (833 1-3)  
In der Exekutionssache der Czernowitzer Filiale der k. k. priv. galiz. Aktienhypothekenbank gegen Valeria Stacherska pto 30000 fl. s. N. G. wird die öffentliche Versteigerung der im hierortigen Grundbuche Einlage Nr. 378, 379, 380 und 382 eingetragenen Grundbuchkörper am 15ten März 1888, um 10 Uhr Vormittags hiergerichts abgehalten werden.

Der als Ausrufspreis angenommene Schätzungswert beträgt bezüglich der Einlage Zl. 378 die Summe von 30375 fl. 10 kr.; bezüglich der Einlage Zl. 379 die Summe von 28396 fl.; bezüglich der Einlage Zl. 380 die Summe von 4534 fl. 60 kr., und bezüglich der Einlage Zl. 382 die Summe von 4079 fl. 25 kr., das Vadium dagegen 3040 fl. bezüglich der Einlage Zl. 378; — 2840 fl. bezüglich der Einlage Zl. 379; — 454 fl. bezüglich der Einlage Zl. 380 und 488 fl. bezüglich der Einlage Zl. 382.

An diesem Termine werden die Realitäten auch unter dem Schätzungswerte hintangegeben werden.

Die weiteren Bedingungen so wie der Schätzungsakt können hiergerichts eingesehen werden.

Hievon werden auch diejenigen Hypothekargläubiger, denen die Feilbietungsbewilligung vor dem Termine etwa nicht zugekommen sein sollte, durch den für sie bestellten Curator Adwokat dr. Alleshand in Czernowitz verständigt.

Czernowitz, am 31 Dezember 1887.  
Vom k. k. Landesgerichte.

L. 5495. (832 1-3)  
C. k. sąd obwodowy w Wadowicach przedsięwzięcie dnia 22 marca i 19 kwietnia 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem w budynku sądowym w Wadowicach publiczną licytacyjną sprzedaż realności pod l. wyk. hip. 250 księgi gruntowej dla gminy miasta Wadowice w sprawie

egzekucyjnej Magdaleny Gurdkowej przeciw małoletnim Aleksandrowi etc. Zembatym pto 130 zlr.

Cena wywołania stanowi kwota 252 zł., a wadium licytacyjne kwota 25 zł. 50 ct. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania w registraturze sądowej przejrzeć można.  
Wadowice, 17 grudnia 1887.

L. 5720 (680 1-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 7 kwietnia 1888, i 30 czerwca 1888, z tem, iż na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim terminie nawet i poniżej ceny szacunkowej licytacja realności l. 307 według wyk. hip. 307 w Rzozowie Jana i Anny Putajów własnej na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce pto 12 zlr. z pn.

Cena wywołania 560 zlr.  
Wadium 56 zlr.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem ek. notaryusza p. Teodora Pareńskiego w Skawinie.

Skawina, dnia 29 listopada 1887.

L. 8917 (716 1-3)

W sprawie egzekucyjnej Eliaza Hauptmana przeciw Mendllowi Taub o 750 zlr. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano dnia 14 marca 1888, tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś dnia 25 kwietnia 1888, także poniżej takowej przymusowa licytacja realności pod lk. 226 w Wędzirczu położonej ciała tabularnego niestanowiącego.

Cena szacunkowa oraz wywołania 1800 złotych reńsk.

Wadium 189 zlr.

Protokół opisanie i protokół oszacowania tudzież resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ek. notaryusz Gumiński jest ustanowiony kurator.

C. k. sąd powiatowy.  
Dolina, dnia 3 grudnia 1887.

L. 8012 (790 1-3)

W tutejszym c. k. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 15 marca 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 kwietnia 1888 poniżej takowej licytacja realności l. 215 w Słobudce spadkobierców po Petrze Walków własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 25 rat po 9 zlr.

Cena wywołania 250 zlr.  
Wadium 25 zlr.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator c. k. notaryusz w Zurawnie p. Jan Ludkiewicz.

Zurawno 21 grudnia 1887.

L. 17584 (661 3-3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisana na dniu 5 kwietnia 1887 i 11 maja 1888 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majątności objętej wykazem hipotecznym L. 518 gminy kat. Krystynopolu dłużniczej masy spadkowej Antoniego Rosołowskiego własnej celem zaspokojenia pretensji towarzystwa zaliczkowego w Sokalu w ilości 415 zlr. 44 ct. aw. zpn.

Cena wywołania stanowi cena szacunkowa majątności w ilości 475 zlr.

Wadium zaś kwota 47 zlr. 50 ct. wa. Wyciąg tabularny akt oszacowania i resztę w całość przytoczonych warunków przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. dr. Władysław Semetkowski.

Sokal, dnia 5 stycznia 1888.

L. 7220. (827 2-3)

Dnia 28 lutego, 5 kwietnia i 15 maja 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczną przymusową licytację realności pod lk. 35 w Boratyczach położonej, według wykazu hipotecznego l. 44 s. p. Onufrego Palija celem zaspokojenia wierzycieli ek. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji w kwocie 118 zł. 25 ct.

Cena wywołania 400 zł.  
Wadium 40 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedana zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania, jednak nie za niższą jak taką, w której wszystkie hipotekowane wierzycieli pokrycie znaleźć będą mogły; a na wypadek, gdyby za taką cenę sprzedaż nastąpić nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 15 maja 1888, o godzinie 3 po południu, na który się oby-

dwie strony i wszystkich wierzycieli hipotecznych zawyżają i oznajmia, że nie stawiający hipotecznych wierzycieli uważani będą za przystępujących do większości głosów jawiących się wierzycieli.

Kuratorem niewiadomych lub nie należących do wierzycieli hipotecznych wierzycieli ustanowiono Józefa Gromnickiego.

Z c. k. sądu powiatowego.  
Niżankowice, dnia 18 marca 1887.

L. 12544 (783 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości że na zaspokojenie sumy 10 rat po 18 zlr. 57 ct. i reszty sumy 237 zł. 65 ct. wa. zpn. przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nk. 115, 120 w Podhorkach położonej dłużników Józefa i Anny Worona własnej, w tutejszym ek. sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz ek. uprzywil. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji dnia 20 lutego, 20 marca 1888, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 550 zlr. lub wyżej tejże zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Wadium wynosi 10pre. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisanie i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy  
Kałusz, dnia 3 listopada 1887.

L. 6914 (681 2-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 7 kwietnia 1888 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 czerwca 1888 nawet poniżej ceny szacunkowej, licytacja realności l. 73 w Bukowiu nieobjętej masy spadkowej śp. Wincentego Jurkiewicza własnej na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce, pto 15 zlr. 50 ct. z przyn.

Cena wywołania 174 zlr.  
Wadium 18 zlr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem ek. notaryusza pana Teodora Pareńskiego w Skawinie.

Skawina, dnia 30 listopada 1887.

C. k. sędzia powiatowy.

L. 4140 (810 2-3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że na zaspokojenie wierzycieli Kasy oszczędności miasta Krakowa w kwocie 7654 zlr. 50 ct. wa. z pn. odbędzie się egzekucyjną licytacyjną sprzedaż realności lwh. 316 gm. kat. Podgórze spadkobierców Jakóba Kriegera własnej w dniu 9 marca i 9 kwietnia 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 18447 zlr.  
Wadium 1845 zlr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Schoen.

Reszta warunków licytacyjnych i akt oszacowania złożone do przeglądu w registraturze sądu powiatowego w Podgórzu.

Podgórze, dnia 15 listopada 1887.

L. 5716 (679 3-3)

W tut. sądzie odbędzie o godz. 10 rano dnia 7 kwietnia 1888 za lub powyżej ceny szacunkowej zaś 30 czerwca 1888 nawet poniżej ceny szacunkowej licytacja realności l. 56 według wyk. hip. 56 w Opatkowicach Maryanny Bruzdowej własnej na rzecz powiatowej kasy Oszczędności w Wieliczce pto. 19 zlr. 80 ct. zpn.

Cena wywołania 520 zlr.  
Wadium 52 zlr.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza p. Teodora Pareńskiego w Skawinie.

Skawina, dnia 2 listopada 1887.

C. k. sędzia powiatowy

L. 7839 (789 3-3)

W tutejszym ek. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 8 marca 1888 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 12 kwietnia 1888 i poniżej takowej licytacja parceli „Mołachów“ z realności l. 327 w Zurawnie ciała tabularnego niestanowiącej spadkobierców Franciszka Wittnera własnej na rzecz Mateusza Krochmaluka pto 70 zł.

Cena wywołania 80 zlr.  
Wadium 8 zlr.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym kurator ek. notaryusz w zurawnie p. Jan Ludkiewicz.

Zurawno 31 grudnia 1887.

L. 18634 (778 2-3)

Dnia 20 lutego 1888 i 20 marca 1888 o 10 rano odbędzie się przymusowa publiczna licytacja realności Pańka Pawliszyna lk. 25 w Chylezycach położonej wyk. hip. 188 na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 1159 zlr. 17 ct. z pn.

Cena wywołania i szacunkowa 2820 złotych reńsk.

Wadium 282 zlr.

Na drugim terminie nastąpi sprzedaż także i niżej ceny wywołania.

C. k. sąd powiatowy  
Złoczów, 20 grudnia 1887.

L. 5478. (786 3-3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 22 lutego powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 22 marca 1888 nawet poniżej takowej, licytacja realności lk. 23 według wykazu hip. 79 księgi gruntowej Smolnik, Hrycia Sływkianicza własnej i 1/4 części realności w. h. 80 księgi gruntowej Smolnik objętej, Kasi Nowak własnej, na rzecz Abrahama Pennera pto 35 zł. z pn.

Cena wywołania 275 zł.  
Wadium 27 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.  
Lutowska, dnia 31 grudnia 1887.

L. 12564. (784 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 133 zł. 76 ct. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod nk. 147 subr. 216, w Petrance położonej, dłużników spadkobierców śp. Pawła Onysków własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji, dnia: 21 lutego 1888, o godzinie 9 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na tym terminie realność ta za jaką bądź cenę sprzedana zostanie.

Wadium wynosi 10pre. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisanie i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.  
Kałusz, dnia 3 listopada 1887.

L. 5238. (755 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacji dnia 7go marca 1888 i dnia 11 kwietnia 1888, zawsze o godz. 10 rano w budynku sądowym realność wyk. hip. księgi gruntowej dla Kupnowic l. 126 objętej, Tymka Moroza, względnie jego spadkobierców własną, celem zaspokojenia pretensji Herscha Friedmana w kwocie 64 zł. z pn.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie i niżej takowej sprzedana.

Cena wywołania 583 zł. 50 ct.  
Wadium 59 zł.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 27 grudnia 1887.

L. 9354. (753 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Krakowcu jako władza, spadek po ś. p. Annie i Stefanie Szuwarzyńskich pertraktująca przeprowadzi na jednym terminie dnia 15 marca 1888, o godzinie 10 rano dobrowolną licytację publiczną realności l. k. 182 w Krakowcu za lub wyżej ceny szacunkowej 210 zł.

Wadium 21 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Krakowiec, 31 grudnia 1887.

L. 163. (820 3-3)

C. k. sąd pow. miej. del. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez Zakład kredytowy włościański wywalczonej sumy 300 zlr. w. a. z pn. publiczną licytację realności Anny Galar masy nieobjętej przez dr. Henryka Szydłowskiego zastępowanej własnej w wyk. hip. 71 gminy Kleparów zapisanej na dzień 1 marca 1888 o godzinie 10 rano w biurze 3.

Cena wywołania 600 zlr.  
Poręczona 30 zlr.

Na tym terminie można tę realność nabyć za lub niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Józef Smolka.  
Lwów, dnia 13 stycznia 1888.

L. 7030. (732 3-3)  
 C. k. sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Towarzystwa zaliczkowego tarnowskiego w kwocie 67 zł. z pn., odbędzie się w tut. sądzie w dniu 7 marca i 11 kwietnia 1888, każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna licytacja połowy realności lwb. 85 gminy kat. Konary objętej, Błażeja Padły własnej.  
 Cena wywołania 315 zł.  
 Wadyum 30 zł.  
 Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze.  
 Żabno, 6 grudnia 1887.

L. 24462. (748 3-3)  
 C. k. sąd powiatowy miej. del. w Przemysłu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników przeciw nieletniemu spadkobiercom ś. p. Marii Michańce, a to Michałowi i Piotrowi Michańcom o zapłacenie kwoty 120 zł. aw., przeprowadzoną zostanie na dniu 7 marca i 4 kwietnia 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie, biuro nr. 27 przymusowa sprzedaż realności, dłużnika własnej, w Żurawicy pod lk. 236 położonej, wyk. hip. l. 251 ks. gr. gminy Żurawicy objętej.  
 Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi kwotę 287 zł.  
 Wadyum 10 proc. tej sumy.  
 Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na drugim także i poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.  
 Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzyć w registraturze.  
 Przemysł, 31 grudnia 1887.

L. 1208 (695 3-3)  
 C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności, Zofii Skowron, w kwocie 509 zł. 33<sup>1</sup>/<sub>2</sub> ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 12 marca 1888 i dnia 23 kwietnia 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż gm. Zbyłtowiec góra objętej w. h. l. 80, dłużnika Wojciecha Stelmacha własnej.  
 Cena wywołania 1262 zł.  
 Wadyum 126 zł.  
 Resztę warunków licytacji, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzyć można w registraturze tego sądu.  
 Tarnów, dnia 22 stycznia 1888.

L. 6419 (706 3-3)  
 C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że celem zaspokojenia 7 rat pożyczkowych półrocznie po 22 zł. 91 ct. aw. od 1 sierpnia 1884 począwszy płatnych wraz z procentami od dnia płatności każdej raty po 9-prc. bieżących i resztującego kapitału w kwocie 350 zł. 86 i 34 zł. 50 ct. aw. zpn. odbędzie się na rzecz Zakładu kredyt. właściańskiego w likwidacji publiczna sprzedaż realności pod lk. 17 w Podemszczyźnie położonej wyk. hip. 74 księgi gruntowej tejże gminy objętej własnością Piotra Koniczyły względnie jego spadkobierców Michała, Mikołaja, Xeni, Prokopa, Maryi, Mikołaja, Mikołaja, Jędrzeja, Semka i Olexy Koniczyły, tudzież nieletniej Anny Mańko własnością będącej która na dniu 7 marca 1888 i 11 kwietnia 1888 każdym razem o godzinie 10 z rana, na drugim terminie nawet za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.  
 Cena szacunkowa wynosi 800 zł.  
 Wadyum 80 zł. aw.  
 Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzone. Dla z miejsca pobytu i nazwiska niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie tut. sądu c. k. notariusza P. Mikułowskiego.  
 Cieszanów, 29 października 1887.

L. 12018 (614 3-3)  
 C. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, iż celem zaspokojenia należnych gal. Zakładowi kredytowemu właściańskiemu 15 rat po 6 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowym w dniu 7 marca 1888 i 4 kwietnia 1888 zawsze o godz. 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności Stańkowej pod lk. 50 subr. 39 Staszka Lubiąskiego własnej przy przyszym terminie przynajmniej za cenę wywołania przy drugim także niżej tejże.  
 Cena wywołania 300 zł.  
 Wadyum 30 zł.  
 Inne warunki w sądzie przejrzyć można.  
 Lisko, dnia 31 grudnia 1887.

L. 6025. (779 3-3)  
 Dnia 28 lutego 1888 o 10tej godzinie rano odbędzie się w sądzie tut. sądu celem zaspokojenia 25 rat po 6 zł. i resztę kapitału 6 zł. 7 ct. w. a. z pn. na rzecz uprz. c. k. gal. Zakładu kredytowego

własciańskiego w likwidacji we Lwowie przymusowa licytacja gospodarstwa gruntowego pod lk. 32 w Belejowie położonego własność dłużnika Andryja Caryka będącego a ciała tabularnego nie stanowiącego na którym to bulernie gospodarstwo to także niżej ceny szacunkowej i zabezpieczonych na nim pretensji za jakąkolwiek bądź cenę sprzedane zostanie.  
 Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 200 zł.  
 Wadyum 20 zł.  
 Akt opisanie i resztę warunków w ts. registraturze przejrzyć można.  
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Wawrausz w Bolechowie.  
 C. k. sąd powiatowy.  
 Bolechów, dnia 29 lipca 1887.

L. 14124 (773 3-3)  
 C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza niniejszem, że w sprawie Jakóba Menkesa przeciw Janowi i Emilii Mazurów o 3500 zł. wa. przedsięwzięcie sprzedaż przez licytację dóbr Olszanik w powiecie Samborskim położonych, a mianowicie części IV. objętej wyk. hip. 657, części V. objętej wyk. hip. 658 części VIII objętej wyk. hip. 661 i części X. objętej wykazem hipotecznym 662, które to części obecnie w połowie Tekli Plassowej a w połowie Stanisława Frankiewicza są własne a to w dwóch terminach dnia 23 lutego 1888 i dnia 22 marca 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem.  
 Cena wywołania stanowi wartość szacunkową w ilości 33.258 zł. 60 ct. w. a.  
 Chęć kupna mający zająć przy licytacji jako wadyum złożyć 3326 zł. w. a. bądź w gotówce lub papierach wartościowych do lokacji kapitałów sierocińskich zdolnych według ostatniego kursu jednak nigdy nad nominalną wartość tychże obliczyć się mających lub też w książeczkach galicyjskiej lub Samborskiej kasy oszczędności. Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki sprzedaży są do przejrzenia w registraturze.  
 Sambor, 20 grudnia 1887.

L. 20814 (719 3-3)  
 C. k. sąd pow. m. del. sekcyi II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez masę konkursową Towarzystwa kasy zaliczkowej wywalczonej sumy 200 zł. w. a. z pn., po strąceniu zapłaconych 20 zł. publiczną licytacją realności Antoniego Kohmana własnej, w wyk. hip. 197 gminy Kleparowa zapisanej, na dzień 23 lutego 1888 i na dzień 22 marca 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze III.  
 Cena wywołania 470 zł.  
 Poręczne 47 zł.  
 Na pierwszym terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej.  
 Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipot. przejrzyć można w tus. registraturze.  
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Lityński.  
 Lwów, 31 grudnia 1887.

L. 9034 (788 1-3)  
 C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności, w kwocie 150 zł. odbędzie się w tut. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 99 w Szczytowiech położonej wedle wykazu hip. 71 księgi gruntowej gminy Szczytowiec dłużnika Irwana Hnatiuka własnej tus. protokołem oszacowania z dnia 11 grudnia 1886 l. 9596 bliżej opisanej na 250 zł. wa. oszacowanej na rzecz Danyły Piwtorka pod następującymi ułatwiającymi warunkami:  
 1. Licytacja odbędzie się na jednym terminie dnia 15 marca 1888 o godzinie 10 rano na którym takowa i niżej ceny szacunkowej a nawet za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną będzie.  
 2. Cena szacunkowa wynosi 250 zł.  
 3. Wadyum 12 zł. 50 ct.  
 4. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Antoniego Grossa c. k. notaryusza z Zaleszczyk.  
 5. Akt oszacowania wykaz hipoteczny i bliższe warunki licytacyjne przejrzyć można w tus. registraturze.  
 C. k. sąd powiatowy  
 Zaleszczyki, 27 grudnia 1887.

L. 7652 (844 1-3)  
 C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu uwiadamia, iż celem zaspokojenia pretensji Zakładowi kredytowemu właściańskiemu w kwocie 191 zł. 84 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie publiczną licytacją realności lwb. 106<sup>1</sup>/<sub>2</sub> części wykazu hip. l. 101 i 1/3 części wyk. hip. l. 103 w Rdzawce Magdaleny 106<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Zając 20 Wojtowicz własnej w dniu 19 marca 1888 o godzinie 10 rano, nawet poniżej ceny szacunkowej.  
 Cena wywołania 350 zł.  
 Wadyum 35 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Geisler  
 Resztę warunków przejrzyć można w tut. registraturze  
 Nowy targ, dnia 15 grudnia 1887.

### Upadłości.

L. 5031 (816 3-3)  
 C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystkie ruchome, jakoteż na wszystkie nieruchomości, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 d. p. p. położony majątek Majera Wolfa, właściciela handlu towarów norymberskich we Lwowie  
 Kierownictwo tego konkursu porucza się Panu c. k. radcy sądu kraj. Theodorowiczowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. Szymona Fläschera dającemu zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensji, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 20 lutego 1888 godzinę 10 przed południem w sali rozpraw.  
 Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiek pretensją do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 10 kwietnia 1888 i podają ją na terminie na dzień 14 maja 1888 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.  
 Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensjami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.  
 Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.  
 Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.  
 Z c. k. sądu krajowego.  
 Lwów, dnia 5 lutego 1888.

L. 38. (809 3-3)  
 Zawiadamiam wierzycieli masy konkursowej Gabriela Badiana i Mozesa Schwartza dzierżawców z Netrebówki, że do likwidacji później zgłoszonych pretensji jak też do odebrania przysięgi manifestacyjnej i do powzięcia uchwały nad przedłożonym rachunkiem kosztów pierwotnego zarządcy masy wyznaczam termin na dzień 20-go lutego 1888 o godzinie 9tej przedpołudniem w biurze Naczelnictwa tut. sądu powiatowego.  
 Obertyn, dnia 2go lutego 1888.  
 Komisarz konkursowy.

### Kuratele.

L. 14326 (771 3-3)  
 C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że Aniela Ignacya Natalia trojga im. Weeberowa została właścicielką dóbr z Sielca uznaną za chorą na umyśle i kuratorem dla niej ustanowiono Alfreda Weebera właściciela dóbr z Sielca.  
 Sambor, dnia 20 grudnia 1887.

L. 13193. (750 3-3)  
 Wasyl Waśkie -icz gospodarz z Turzy wielkiej, uznany został za marnotrawcę a kuratorem dla niego ustanowiony Panko Lawrów gospodarz z Turzy wielkiej.  
 C. k. sąd powiatowy  
 Dolina dnia 31 grudnia 1887.

L. 5422 (888 1-3)  
 C. k. sąd powiatowy w Tuchowie uwiadamia Michała Kubicza, że celem przeprowadzenia dochodzenia o pozbawienie go władzy ojcowskiej nad małoletnią córką Apoloniją, ustanowił dla niego kuratorem Józefa Skatonia.  
 Tuchów, dnia 12 listopada 1887.

L. 10156 (849 1-3)  
 Panko Pacholek, rolnik z Cześnik, uznany został za marnotrawcę. Kurator Stefan Pacholek z Cześnik.  
 C. k. sąd powiatowy.  
 Rohatyn, dnia 10 listopada 1887.

L. 612 (847 1-3)  
 Jan i Rozalia małżonkowie Ziejkowie z Biskupic (ad Radłów) uznani za marnotrawców, kuratorem ich Jan Zelazo z Biskupic.  
 C. k. sąd powiatowy.  
 Radłów, dnia 4 lutego 1888.

L. 376 (837 1-3)  
 C. k. sąd powiatowy w Tuchowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Bratowskiego z Brzezowy, iż w sprawie pozbawienia go władzy ojcowskiej nad małoletniemi jego dziećmi, ustanowiony został dlań kuratorem Jan Knapik.  
 Tuchów, dnia 29 stycznia 1888.

### Konkursa.

L. 96 (821 2-3)  
 C. k. Rada szkolna okręgowa w Kałuszu rozpisuje niniejszem konkurs celem obśadczenia posad nauczycielskich:  
 1. w powiecie Kałuskim; przy szkołach etatowych z płacą po 300 zł. w Krasnem, Niebyłowie, i Zawadec; przy szkołach filialnych z płacą po 250 zł. w Bereźnicy szlacheckiej, w Dobrowianach, Dołpotowie, Kamieniu, Kopankach, Medyni, Przewoźcu, Rówai, Siwec kat, Uhrynowie średnim, Wistowie i Zborze; tudzież posada młodszego nauczyciela z płacą 270 zł.  
 2. w powiecie dolińskim.  
 przy etatowych szkołach z płacą po 300 zł. w Nadziejowie, Strutynie niższym, Turzy wielkiej i Witwicy; przy szkołach filialnych w Broczkowie kat., Przesznowie, Czołhanach Hoziejowie, Nowoszyńce i Podberezu, dalej posady młodszego nauczyciela w Perehinsku z płacą 240 zł. i na posady młodszej nauczycielki przy pięcioklasowej szkole w Dolinie z płacą 300 zł.  
 Kandydaci i kandydatki, mają swe podania, zaopatrzone w potrzebne dowody uzdolnienia do szkół pospolitych wnieść za pośrednictwem swoich rad szkolnych okręgowych, do tut. sądu R. d. szkolnej okręgowej najpóźniej do końca marca 1888.  
 Z c. k. Rady szkolnej okręgowej  
 Kałusz, dnia 3 lutego 1888.

L. 5335 (856 1-3)  
 W celu nadania opróżnionego od drugiego półroczia bieżącego roku szkolnego styp. z fundacyi im. Wincentego Siemińskiego, dla kandydatów nauczycielskich szkół ludowych, w kwocie rocznych 100 zł. w. a., a w braku tych dla uczniów szkół ludowych, w kwocie rocznych po 50 zł. aust. walutą, rozpisuje niniejszem konkurs z terminem do 15 marca 1888.  
 Ubiegający się o to sypendyum winni wykazać:

1. że są urodzeni i wychowani w tej części Galicyi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego, która należała w czasie sporządzenia testamentu przez fundatora t. j. na dniu 20 lipca 1859 r. do krakowskiego okręgu administracyjnego, tudzież, że ich rodzice, również są urodzeni w tej części Galicyi narodowości polskiej, w którym celu winni dołączyć do swych podań własną, jakoteż swych rodziców metrykę urodzenia;
  2. wykazać, jakie dotychczas odbywali nauki w szkołach publicznych i z jakim postępem.
- Obdarzony pobierać będzie sypendyum dopóki uczęszcza do Seminarjum nauczycielskiego, lub szkół ludowych, traci je zaś w razie otrzymania innego zaopatrzenia lub stałego utrzymania.  
 Tylko w braku uwzględnienia godnych kandydatów stanu nauczycielskiego, nadane będą te sypendya uczniom szkół ludowych.  
 Podania wniesione być mają w drodze właściwej Dyrekcji szkolnej do kapituły katedralnej w Krakowie.  
 Z c. k. Namiestnictwa  
 Lwów, dnia 30 stycznia 1888.

L. 63 (855 1-3)  
 Niniejszem ogłasza się konkurs:  
 1. na jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej i języka polskiego jako przedmiotu głównego w c. k. gimnazjum III. w Krakowie;  
 2. na taką samą posadę w c. k. gimnazjum w Stryju,  
 3. na taką samą posadę w c. k. gimnazjum w Złoczowie.  
 Do każdej z tych posad jest przywiązana płaca i dodatki do płacy w myśl ustaw z 9 kwietnia 1870 i z 15 kwietnia 1873.  
 Kandydaci ubiegający się o te posady mają podania zaop. w potrzebnej dok. wnieść za pośrednictwem przełożonej Dyrekcji do Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca lutego br.  
 Lwów, dnia 30 stycznia 1888.

### Księgi gruntowe.

L. 543 (841)  
 Ogłaszam, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Sidzina w dniu 23 lutego 1888 rozpoczynam.  
 Blizsze szczegóły zawiera ogłoszenie do urzędów gminnych rozesłane.  
 Jordanów, dnia 5 lutego 1888.  
 C. k. sędzia powiatowy: *Karpiński.*

# Wyroki prasowe.

L. 2096. (853)  
 W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!  
 C. k. sąd krajowy dla spraw karnych  
 we Lwowie orzekł na mocy §§ 489 i 493  
 sp. k. i § 37 u. pr., że treść artykułu u-  
 mieszczonego w numerze 29 czasopisma:  
 „Kuryer Lwowski“ z dnia 29go stycznia  
 1888 pod napisem: „Obchód rocznicy stycz-  
 niowej na ziemi szwajcarskiej“ zawiera zna-  
 miona zbrodni z § 53 lit. c. uk. zatem u-  
 sprawiedliwiona jest zarządza przez c. k.  
 Prokuratora rządowego konfiskata tego cza-  
 sopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest  
 dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a  
 zabrane nakład ma być zniszczone.

C. k. sąd krajowy karny  
 Lwów, dnia 1 lutego 1888.

L. 2179. (852)  
 W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!  
 C. k. sąd krajowy dla spraw karnych  
 we Lwowie orzekł na mocy §§ 489 i 493  
 sp. k. i § 37 u. pr., że treść broszury pod  
 tytułem „Biblioteka robotnika polskiego“  
 C. A. Schramm. O wytwarzaniu bogactw  
 przeróbka z niemieckiego — Ganewa wy-  
 dawnictwo walki klas — Organizacya Pro-  
 letaryat“ w drukarni Przedświtu — Impri-  
 merie de L. Aurore 1887“ zawiera znamiona  
 występku z § 302 i 305 uk. zatem wzbro-  
 nione jest dalsze rozpowszechnienie tej  
 broszury.

C. k. sąd krajowy karny  
 Lwów, dnia 4 lutego 1888.

L. 1981. (851)  
 C. k. wyższy sąd krajowy orzekł dnia  
 24 stycznia 1888 l. 30519, że treść arty-  
 kułu czasopisma „Przegląd Społeczny“ nr.  
 6 z czerwca 1887 pod napisem „Typy mo-  
 ralne“ nie zawiera znamiona występku z §  
 305 uk. i że nieusprawiedliwiona jest kon-  
 fiskata tego artykułu.

O czym się odnośnie do tus. ogłosze-  
 nia z dnia 2 października 1887 l. 16527,  
 do publicznej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 31 stycznia 1888.

3. (683)  
 Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
 Das f. f. Landesgericht Wien als Präsi-  
 dentialgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft  
 erkannt, daß der Inhalt der Broschüre mit  
 dem Titel: „Anarchistisch-Communistische Biblio-  
 thek. Heft 1. Revolutionäre Regierungen von  
 Peter Krapotkin, übersetzt aus dem Französi-  
 schen und herausgegeben von der Gruppe  
 „Autonomie“, London“, das Verbrechen nach  
 § 58 b-c St. G. begründe, und es wird  
 nach § 493 St. P. D. das Verbot der Wei-  
 terverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.  
 Wien, am 27. Jänner 1888.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
 Das f. f. Landesgericht Wien als Präsi-  
 dentialgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft  
 erkannt, daß der Inhalt der Broschüre mit  
 dem Titel: „Anarchistisch-Communistische Biblio-  
 thek. Heft 1. Revolutionäre Regierungen von  
 Peter Krapotkin, übersetzt aus dem Französi-  
 schen und herausgegeben von der Gruppe  
 „Autonomie“, London“, das Verbrechen nach  
 § 58 b-c St. G. begründe, und es wird  
 nach § 493 St. P. D. das Verbot der Wei-  
 terverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.  
 Wien, am 27. Jänner 1888.

3. 27. (735)  
 Das f. f. Landesgericht in Innsbruck hat  
 auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft mit  
 dem Erkenntnis vom 17. Jänner 1888, Zahl  
 236, die Weiterverbreitung der Druckschrift  
 „Volkskalender für das Jahr 1888, Leipzig,  
 Verlag von Theodor Fritsch“ nach § 24 Präsi-  
 dentialgesetz verboten.

Das f. f. Landesgericht in Prag hat auf  
 Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft mit dem  
 Erkenntnis vom 9. Jänner 1888, Z. 629,  
 die Weiterverbreitung des Deckblattes der in  
 New-York erscheinenden Druckschrift: „Wei-  
 nachtsnummer“ von Frank Leslie's „Illustrirte  
 Zeitung“ wegen der auf dem Umschlagblatte  
 befindlichen Illustration nach § 63 St. G. ver-  
 boten.

Das f. f. Landesgericht in Eger hat auf  
 Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft mit dem  
 Erkenntnis vom 12. Jänner 1888, Zahl 246,  
 die Weiterverbreitung der „New-Yorker illustrir-  
 ten Zeitung“ wegen der auf dem Umschlagblatte  
 befindlichen Illustration nach § 63 St. G. ver-  
 boten.

Das f. f. Landesgericht in Leitmeritz hat  
 auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft mit  
 dem Erkenntnis vom 13. und 17. Jänner 1888,  
 Z. 233 und 336, die Weiterverbreitung der  
 Nr. 2 der „Leitmeritzer Zeitung“ vom 7ten

Jänner 1888 wegen des Artikels „Saltpatr,  
 2. Jänner. Bezirksvertretung“ nach § 300 St.  
 G. und nach Art. III des Gesetzes vom 17.  
 December 1862, ferner der Nr. 4 der „Tepfliger  
 Zeitung“ vom 10. Jänner 1888 wegen des  
 Artikels „Eine neue Zeichnung“ nach § 300 St.  
 G. verboten.

Das f. f. Kreisgericht in Reichenberg hat  
 auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft mit  
 dem Erkenntnis vom 15. Jänner 1888, Zahl  
 276, die Weiterverbreitung der von dem  
 Turnhallenbau-Ausschusse des deutschen Turn-  
 vereines in Reichenberg herausgegebenen, bei Her-  
 mann Richter in Reichenberg gedruckten Druck-  
 schrift mit der Aufschrift: „Deutsche Turnge-  
 nossen“ und mit der Unterschrift: „Der Vor-  
 stand des Turnhallenbau-Comites in Reichen-  
 berg bei Reichenberg (Deutschböhmen) Julius Richter,  
 Robert Richter“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreisgericht in Böhmen-Leipa hat  
 auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft mit  
 dem Erkenntnis vom 1. Jänner 1888, Zahl  
 368, die Weiterverbreitung der „Oesterreichi-  
 schen Volkszeitung“ vom 17. Jänner 1888  
 wegen des Artikels „Christen, habt Acht“ nach  
 den §§ 65 a, 300 und 302 St. G., wegen  
 des Artikels „Heine und seine Verehrer“ nach  
 § 122 b St. G. und wegen des Artikels  
 „Brünn (Pressefreiheit)“ nach § 303 St. G.  
 verboten.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 10396. (782 1-3)  
 W sprawie egzekucyjnej c. k. uprz.  
 zakładu kred. włość. w likwidacji we Lwo-  
 wie przeciw Sematowi Czulowskiemu i  
 innym pto 6 rat po 9 zł. 72 ct. i reszty  
 kapitału 562 zł. 56 ct. ustanawia się dla  
 niewiadomej z miejsca pobytu Fewronii  
 Czulowskiej kuratorem Dawida Psinka z  
 Kopanek o czym się Fewronię Czulowską za-  
 wiadamia z wezwaniem by kuratorowi po-  
 trzebną informację udzieliła.  
 C. k. sąd powiatowy  
 Kałusz, 8 września 1887.

L. 9833. (777 1-3)  
 C. k. sąd powiatowy m. del. w Tar-  
 nopolu uwiadamia z miejsca pobytu nie-  
 znanego Kuźmę Prus syna Oleksy, że na  
 skutek prośby Tymka Łytyka z d. 29 kwietnia  
 1886 l. 8233 uchwałą swą z dnia 30 kwiet-  
 nia 1886 l. 8233 zezwolił na rzecz ostat-  
 niego intabulacji prawa własności do ciała  
 tabularnego wykazem hipotecznym l. 523  
 katastralnej gminy Chodaczków mały obje-  
 tego na rzecz Kuźmy Prus syna Oleksy  
 zaintabulowanej w skutek czego kuratorem  
 dla niego p. adwokat Willaume ustanowio-  
 ny został i jemu powyższą uchwałę dore-  
 czono.  
 Wzywa się tedy Kuźmę Prus syna  
 Oleksy ażeby ustanowionemu wyżej zastępcy  
 potrzebnej informacji udzielił lub innego  
 zastępcę sobie ustanowił, gdyż w razie  
 przeciwnym skutki szkodliwe będzie musiał  
 sobie sam przypisać.  
 Tarnopol, dnia 20 maja 1887.

L. 109. (804)  
 C. k. sąd obwodowy jako handlowy  
 w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru  
 dla spółek handlowych firmy „Knopp et  
 Comp. której używać będą Rudolf Knopp i  
 Rudolf Fuchs jako spółnicy jawnej spółki  
 handlowej dla wyrobu i sprzedaży sukna  
 w Biadziej z tem nadmienieniem, iż każdy z  
 tych dwóch spółników do zastępowania i  
 podpisywania firmy jest uprawniony.  
 Wadowice, 21 stycznia 1888.

L. 10486. (812 1-3)  
 Vom k. k. Bezirksgerichte in Tysmienica  
 wird in der Rechtssache der Herzl  
 Kahane wider Chaim Aron Kahane, Esro-  
 im Kahane, Elias Kahane, Zofia Domań-  
 skiej, Boruch Morgenstern, Sara Gross,  
 Osiasz Kahane und Markus B. Kahane we-  
 gen Ekstabilirung einzelner Lastenposten  
 aus dem Pasirstande der Realität sub nr.  
 6 in Tysmienica, für die dem Leben und  
 Wohnort noch unbekanntem Chaim Aron  
 Kahane, Esroim Kahane, Elias Kahane,  
 Zofia Domańska, Boruch Morgenstern, Sara  
 Gross, Osiasz Kahane und Markus B. Ka-  
 hane und Markus B. Kahane ein Curator in  
 der Person des Hr. Teofil Witosławski bestellt  
 und werden dieselben hievon mit dem versän-  
 digt, sich bei ihren Vertreter zu melden, seine  
 etwaigen Behelfe deselben mitzuthellen oder  
 einen andern Sachwalter dem Gerichte  
 namhaft zu machen, widrigenfalls, sie sich  
 selbst die nachtheiligen Folgen zu zuschrei-  
 ben haben werden.  
 k. k. Bezirksgericht  
 Tysmienica, 4 November 1885.

L. 352. (825 1-3)  
 C. k. sąd powiatowy w Stanisławo-  
 wie w sprawie egzekucyjnej Jakóba Cha-  
 mejdasa i tow. przeciw Nussinowi Maurer  
 i Mariem Banner zam. Maurer pto 180  
 złr. aw. zpn. dla z miejsca pobytu niewia-

domego Dawida Maurera nabywey realności  
 pod n. k. 198 1/4 w Stanisławowie ustana-  
 wia kuratora w osobie adw. dr. Katzenel-  
 lenbogens i o tem tego nieobecnego edy-  
 ktem uwiadamia.  
 Stanisławów, 14 stycznia 1888.

L. 252. (843 1-3)  
 C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi za-  
 wiadamia niewiadomego z miejsca pobytu  
 Moritza (Maurycego) Zimerspitz, że prze-  
 ciw niemu wniósł Pinkus Scherer pozew  
 de praes. 12 stycznia 1888 l. 252 o zapła-  
 cenie sumy 560 zł. 9 ct. w. a. na który ter-  
 min do rozprawy ustnej na 15 lutego 1888  
 o godzinie 9 rano wyznaczono i kuratora  
 dlań w osobie Jakóba Zaka wójta gminy  
 w Gołuchowcu ustanowiono.  
 Wzywa się zatem pozwanego aby na  
 powyższym terminie bądź osobiście się sta-  
 wił bądź informacją kuratorowi udzielił.  
 C. k. sąd powiatowy  
 Kalwarya, dnia 13 stycznia 1888.

L. 17091. (839 1-3)  
 C. k. sąd obwodowy w Przemyślu  
 ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Towar-  
 zystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu  
 przeciw Janowi i Katarzynie Kieom o za-  
 płacenie 35 złr. z pn. ustanowiono dla z  
 miejsca pobytu nieznanego Jana Kica kuratorem  
 ad actum adw. dr. Rosenbacha z  
 substytucją adw. dr. Mendrochowicza w  
 Przemyślu, polecając temnż egzekutowi, by  
 się co do swej obrony z kuratorem porozu-  
 miał lub innego pełnomocnika przedsta-  
 wił, gdyż skutki zaniedbania sam sobie  
 przypisać będzie musiał.  
 Przemyśl, 1 lutego 1888.

L. 1680. (796 1-3)  
 C. k. sąd obwodowy jako handlowy w  
 Tarnowie podaje do wiadomości, że Fran-  
 ciszek Kania przeciw niewiadomemu z miej-  
 sca pobytu Jędrzejowi Osmoli o zapłacenie  
 sumy wekslowej 76 złr. skargę wniósł, w sku-  
 tek której nakaz zapłaty dnia dzisiejszego  
 wydany i kuratorowi dla tego pozwanego w  
 osobie adwokata dr. Stanisława Stojala  
 wskiego z substytucją adwokata dr. Fory-  
 sta zamianowanego doręczony został.  
 W Tarnowie, dnia 1 lutego 1888.

L. 8145. (842 1-3)  
 C. k. sąd powiatowy uwiadamia niez-  
 nana z miejsca pobytu Anastazy Holysz,  
 iż w sprawie egzekucyjnej Izera Schachta  
 prawonabywey Zachariasza Grüssa przeciw  
 niej o 30 złr. ustanowiono dla niej kurato-  
 rami Józefa Hrycykiewicza z Kulikowa i  
 temnż ts. uchwały do l. 9196/87 i 3007/87  
 w powyższej sprawie wydane doręczono.  
 C. k. sąd powiatowy  
 Kulików, dnia 11 grudnia 1887.

L. 64410 (765 1-3)  
 C. k. sąd powiatowy miej. del. S. I  
 we Lwowie oznajmia nieobecnemu z miej-  
 sca pobytu Ignacemu Chierer że celem  
 doręczenia uchwał l. 60059/86 49106/87 jak-  
 koteż dalszych uchwał w sprawie Famy Grün-  
 spann przeciw niemu o zapłacenie kwoty  
 2000 złr. dla niego kuratorem ad actum dr.  
 Max a tegoż zastępcą adw. dr. Marjański  
 ustanowiony został i powyższe uchwały tem-  
 nż się doręcza. Wzywa się zatem Igna-  
 cego Chierera aby ustanowionemu kurato-  
 rowi służące do swej obrony środki dostar-  
 czył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż  
 inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące  
 szkodliwe następstwa sam sobie przypisać  
 będzie musiał.  
 Lwów, 31 grudnia 1887.

L. 2612. (802 1-3)  
 C. k. sąd krajowy, jako Trybunał han-  
 dlowy w Krakowie uwiadamia Ryszarda  
 ks. Czetwertyńskiego z miejsca pobytu nie-  
 wiadomego, że przeciw niemu wniósł He-  
 lena Brandowska pozew de praes. 26 sty-  
 cznia 1888 l. 2612 o nakaz zapłaty sumy  
 wekslowej 1350 złr. w załatwieniu którego  
 wydano nakaz zapłaty doręczony ustano-  
 wionemu kuratorowi adw. dr. Józefowi  
 Mochnackiemu Wzywa się Ryszarda ks.  
 Czetwertyńskiego, aby swoje dowody do  
 obrony podał ustanowionemu kuratorowi,  
 lub innego pełnomocnika sobie ustanowił,  
 gdyż w razie przeciwnym skutki swej opie-  
 szczości sam sobie przypisze.  
 Kraków, 27 stycznia 1888.

L. 2609. (801 1-3)  
 C. k. sąd powiatowy, jako Trybunał han-  
 dlowy w Krakowie uwiadamia niewiado-  
 mego z miejsca pobytu Ryszarda ks. Cze-  
 twertyńskiego, że przeciw niemu wniósł  
 Helena Brandowska pozew de praes. 26 sty-  
 cznia 1888 l. 2609 o nakaz zapłaty su-  
 my 1000 marek, w załatwieniu którego  
 wydano nakaz zapłaty, doręczony ustano-  
 wionemu kuratorowi adw. dr. Józefowi Mo-  
 chnackiemu. Wzywa się Ryszarda ks. Cze-  
 twertyńskiego, aby swoje środki obrony  
 ustanowionemu kuratorowi podał, lub innego

L. 2608. (800 1-3)  
 C. k. sąd powiatowy jako trybunał han-  
 dlowy w Krakowie uwiadamia Ryszarda ks.  
 Czetwertyńskiego z miejsca pobytu niewia-  
 domego, że przeciw niemu wniósł Helena  
 Brandowska pozew de praes. 26 stycznia 1888  
 l. 2608 o nakaz zapłaty sumy wekslowej  
 416 złr. w. a. z pn., w załatwieniu którego  
 wydano nakaz doręczony ustanowionemu  
 kuratorowi adw. dr. Józefowi Mochnackie-  
 mu. Wzywa się Ryszarda ks. Czetwertyń-  
 skiego, aby swoje dowody do obrony usta-  
 nowionemu kuratorowi podał, lub innego  
 pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż w ra-  
 zie przeciwnym skutki opieszczości sam  
 sobie przypisać musi.  
 Kraków, dnia 27 stycznia 1888.

pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż w razie  
 przeciwnym skutki swej opieszczości sam  
 sobie przypisze.  
 Kraków, 27 stycznia 1888.

L. 2610. (799 1-3)  
 C. k. sąd krajowy jako trybunał han-  
 dlowy w Krakowie uwiadamia Ryszarda ks.  
 Czetwertyńskiego z miejsca pobytu niewia-  
 domego, że przeciw niemu wniósł Helena  
 Brandowska pozew de praes. 26 stycznia 1888  
 l. 2610 o nakaz zapłaty sumy wekslowej  
 1070 marek, w załatwieniu którego wydano  
 nakaz zapłaty doręczony ustanowionemu  
 kuratorowi adw. dr. Józefowi Mochnackie-  
 mu. Wzywa się Ryszarda ks. Czetwertyń-  
 skiego, aby swoje środki obrony ustano-  
 wionemu kuratorowi podał, lub innego peł-  
 nomocnika sobie ustanowił, gdyż w razie  
 przeciwnym skutki opieszczości sam sobie  
 przypisać musi.  
 Kraków, dnia 27 stycznia 1888.

L. 2608. (800 1-3)  
 C. k. sąd krajowy jako trybunał han-  
 dlowy w Krakowie uwiadamia Ryszarda ks.  
 Czetwertyńskiego z miejsca pobytu niewia-  
 domego, że przeciw niemu wniósł Helena  
 Brandowska pozew de praes. 26 stycznia 1888  
 l. 2608 o nakaz zapłaty sumy wekslowej  
 416 złr. w. a. z pn., w załatwieniu którego  
 wydano nakaz doręczony ustanowionemu  
 kuratorowi adw. dr. Józefowi Mochnackie-  
 mu. Wzywa się Ryszarda ks. Czetwertyń-  
 skiego, aby swoje dowody do obrony usta-  
 nowionemu kuratorowi podał, lub innego  
 pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż w ra-  
 zie przeciwnym skutki opieszczości sam  
 sobie przypisać musi.  
 Kraków, dnia 27 stycznia 1888.

L. 34176. (803 1-3)  
 C. k. sąd krajowy w Krakowie uwiad-  
 amia niewiadomą z życia i miejsca po-  
 bytu Bertę Mohrenberg, że Izrael Glatz-  
 mann w Krakowie wniósł przeciw niej po-  
 zew de praes. 26 grudnia 1887 l. 34176  
 o uznanie ciężącego teje na masie depozyto-  
 wej Henryki hr. Kuezkowskiej zapowiedze-  
 nia kwoty 190 zł. m. k. za zgasz., tudzież  
 że pozew ten doręczono ustanowionemu dla  
 niej kuratorowi p. adw. dr. Mochnackiemu,  
 z substytucją p. adw. Kopffa celem wnie-  
 sienia obrony w dniach 30. Wzywa się  
 Bertę Mohrenberg, aby ustanowionemu dla  
 niej kuratorowi udzieliła swoje dowody do  
 obrony lub innego pełnomocnika tut. sądo-  
 wi przedstawiła, gdyż w razie przeciwnym  
 sama sobie skutki tej opieszczości przy-  
 pisze.  
 Kraków, dnia 30 grudnia 1887.

L. 9033. (708 1-3)  
 C. k. sąd powiatowy w Kutach uwi-  
 amia nieznanego z życia i miejsca pobytu  
 Koźmę Łozorieka, że w dniu 31go marca  
 1887 umarł beztestamentarnie w Starych  
 Kutach tegoż ojciec Jury Łozoriek i wzywa  
 go, by w przeciągu jednego roku od dnia  
 niniejszego w tut. sądzie się zgłosił i o-  
 świadczenie do spadku wniósł; inaczej roz-  
 prawa spadkowa z zgłoszonymi spadkobier-  
 cami i ustanowionym dla niego kuratorem  
 przeprowadzona będzie.  
 C. k. sąd powiatowy  
 Kutry, dnia 7 listopada 1887.

L. 9167. (730 1-3)  
 Z życia i miejsca pobytu niewiado-  
 mego Nutę Wolfa uwiadamia się, że na  
 prośbę Izraela Kannera i Salamona Schif-  
 fenbauera dozwolił sąd tutejszy intabulację  
 prawa własności całego ciała hipotecznego  
 ks. gruntowych gminy katastralnej Uhnów.  
 Zastawie wyk. hip. l. 1509 objętego, dotąd  
 Nuty Wolfa własnego, na prosiących po-  
 połowie, i że celem doręczenia mu tej u-  
 chwały zamianowano mu kuratora w osobie  
 Leiby Siegla z Uhnowa.  
 C. k. sąd powiatowy.  
 Uhnów, 30 grudnia 1887.

L. 552. (710 1-3)  
 C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach  
 uwiadamia Fercię Pryk i Maryę Mamyk  
 z miejsca pobytu niewiadomych spadkobier-  
 ców sp. Ilka Ławryka, iż celem doręczenia  
 nakazu zapłaty z dnia 30 lipca 1881 do l.  
 3035 i następnym uchwał w sprawie dy-  
 rekcji c. k. uprz. galicyjskiego Zakładu  
 kredytowego włościańskiego przeciw spad-  
 kobiercom sp. Ilka Ławryka pto 22 rat po  
 6 zł. i jednej raty 6 zł. 32 ct. z pn. usta-  
 nowił dla nich kuratorem ad actum Hycia  
 Kierczyka gospodarza ze wsi Skorodnego  
 do którego ona celem obrony praw swych  
 zgłosić się mają.  
 Lutowiska, dnia 20 marca 1884.

